



# GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

PLISSN0208-7698  
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Piątek, 1985—04—26

Nr 97 (11284)

Rok XXXVII

Cena 5 zł

Wyd. 1

„Od piątku do piątku”  
magazyn społeczno-kulturalny  
„Gazety Krakowskiej”

PROZA ■ POEZJA ■ ESEJ ■ REPORTAŻ ■ PRZEKŁADY ■ WSPOMNIENIA ■ FELIETONY ■ REGENZJE ■ CIEKAWOSTKI

◆ str. 3: z prof. Arturem Sandauerem rozmawia Izabela Pieczara; najnowsze wiersze Wojciecha Kawińskiego i ocena twórczości tego poety pióra Macieja Chrzanowskiego ◆ str. 4: o powstaniu najmłodszego polskiego uniwersytetu w Szczecinie — Urszula Orman ◆ str. 5: o Dniach Kultury Radzieckiej w Warszawie — Witold Filler ◆ str. 6: w fanklubie Zygmunta Kiszczewicza — Pia Zadora; o serialach telewizyjnych, w tym i o... „Niewolnicy Isaurze” — Witold Rutkiewicz

## Przywódcy partii i państw — stron Układu Warszawskiego przybyli do stolicy Polski

WARSZAWA (PAP). W czwartek, 25 bm., przybyli do Warszawy — zgodnie z porozumieniem o spotkaniu — przywódcy partii i państw — stron Układu Warszawskiego. Dostojnych gości z bratnich krajów serdecznie powitali przedstawiciele najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na przyjęcie gości Warszawa przybrała odświętny wygląd. Ulice miasta zdobią flagi państw — uczestników spotkania oraz flagi czerwone. Szczególną wymowę ma fakt, iż spotkanie odbywa się w przededniu 30. rocznicy podpisania w stolicy socjalistycznej Polski — Układu Warszawskiego. Z obecnym spotkaniem, budzącym powszechne zainteresowanie, łączą się nadzieje, że stanie się ono kolejnym impulsem na drodze umacniania pokoju, odprężenia i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Delegacje witane były uroczysto na warszawskim lotnisku Okęcie. Na masztach flag państw-stron Układu Warszawskiego. Na budynku pawilonu recepcyjnego powitany transparent w językach polskim i rosyjskim: „Witamy serdecznie przywódców bratnich partii i państw Układu Warszawskiego”.

Obecni są członkowie Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR: Józef Czyrek, wiceprezes Rady Ministrów — Zbigniew Messner, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, Jan Głowczyk, minister spraw wewnętrznych, gen. broni Czesław Kiszczak, minister obrony narodowej — gen. armii Florian Siwicki.

### Przybycie delegacji ZSRR

Lądował samolot specjalny radzieckich linii lotniczych „Aeroflot”, którym przybyła delegacja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, z sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Michaiłem Gorbaczowem.

Przy stopniach samolotu następuje powitanie sekretarza generalnego KC KPZR Michailem Gorbaczowem i pozostałymi członkami delegacji radzieckiej. W jej skład wchodzi: członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Nikołaj Tichonow; członek Biura Politycznego KC KPZR, I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko; zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR, marszałek Związku

Radzieckiego Siergiej Sokołow; sekretarz KC KPZR Konstantin Ruskow.

Obecny jest naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego — Wiktor Kulikow.

Harczerze podbiegają do Michailem Gorbaczowa, wręczając mu kwiaty.

Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego, złożona z żołnierzy trzech rodzajów sił zbrojnych prezentuje broń.

Goście witają się z członkami władz partyjnych i państwowych naszego kraju.

Rozlegają się dźwięki hymnów: Związku Radzieckiego i Polski.

Dowódca Kompanii Reprezentacyjnej WP składa raport. Następnie Michaił Gorbaczow i Wojciech Jaruzelski przechodzą przed frontem Kompanii



Powitanie delegacji ZSRR na czele z Michaiłem Gorbaczowem na lotnisku Okęcie.

Fot. CAF — telefoto

Reprezentacyjnej. Sekretarz generalny KC KPZR oddaje pokłon sztandarowi WP, za tym samym się przed kompanią i pozdrawia żołnierzy.

W odpowiedzi rozlega się gromkie: „Człowiek towarzyszu sekretarzu generalny”.

Radziecki przywódca i członkowie delegacji ZSRR witają się z osobistościami polskimi.

W uroczystościach powitania uczestniczyli: ambasador ZSRR

Aleksander Aksjonow i attaché wojskowy gen. mjr Aleksander Chomienko.

Gorącą owację zgromadzeni na płycie lotniska mieszkający w Warszawie w rekrach zbrojnych chorągiewek o barwach narodowych Związku Radzieckiego i białoczerwone, transparenty ze słowami powitania dla radzieckiego przywódcy i głoszące przyjaźń na-

rodów Polski i ZSRR. Rozlegają się okrzyki powitalne na cześć sekretarza generalnego KC KPZR, Michailem Gorbaczowem, gestem ręki odwołującemu uwagę na serdeczność, z wieloma osobami wyrażającymi uściski dłoni.

Uroczystość na Okęciu kończy defilada Kompanii Reprezentacyjnej WP.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Dni Kultury Radzieckiej w Polsce dobiegły końca

WARSZAWA (PAP). Dni Kultury Radzieckiej w Polsce dobiegły końca. Uroczyste zakończenie nastąpiło w Teatrze Wielkim w Warszawie z udziałem występu znakomitego Ukraińskiego Zespołu Pieśni i Tańca im. Grigorija Wierciwki.

Oczekiwano tej wielkiej prezentacji kultury Kraju Rad z ogromnym zainteresowaniem. Zapowiadano bowiem przybycie zespołów i artystów znanych, wybitnych, wysoko cenionych w świecie. Wielu z nich gościłymi niejednokrotnie, ale teraz mieliśmy możliwość obejrzenia i wysłuchania ich w wyjątkowo bogatym programie. Repertuar ułożony został bowiem w sposób pozwalający na prezentację różnych dziedzin sztuki i ich naj-

wyższych osiągnięć. Przebieg „Dni” w całej pełni potwierdził słowa ministra kultury ZSRR Piotra Demiszewa: „Przywieźliśmy do Polski to co mamy najlepszego. Szczególnego znaczenia nadebrały tegorocznym dniom radzieckiej kultury wielkie jubileusze i rocznice — zbiegły się one bowiem z obchodami 40-lecia zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem, 40. rocznicą podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a Związkiem Radzieckim oraz 115. rocznicą urodzin wodza Rewolucji Październikowej Włodzimierza Lenina. Program występów, wystaw i różnorodnych spotkań szeroko uwzględniał te fakty, akcentując ich wpływ na rozwój naszych braterskich stosunków.”

## Nominacje profesorskie w Belwederze

WARSZAWA (PAP). Uchwała Rady Państwa powzięta na wniosek prezesa Rady Ministrów 119 uczonych otrzymało godność profesora zwyczajnego i profesora nadzwyczajnego. 25 bm. nominowani na uroczystości w Belwederze odebrali z rąk przewodniczącego Rady Państwa — prof. Henryka Jabłońskiego pisma o nadaniu tytułów naukowych.

Tytuły prof. zwyczajnego otrzymali m.in.: nauk humanistycznych — Jerzy Jarosiewicz z WSP w Krakowie i Józef Lepiarczyk z UJ; nauk rolniczych — Eugeniusz Otulinski z AR w Krakowie; nauk technicznych — Józef Czaja z AGH i Aleksander Garlicki z AGH; nauk towarzyszących — Ignacy Duda z AE w Krakowie.

## Libia i Sudan wznowiły stosunki dyplomatyczne

KAIR (PAP). Libia i Sudan wznowiły w środę stosunki dyplomatyczne, zerwane przed czterema laty. O decyzji tej zakomunikowano jednocześnie w Trypolisie i w Chartumie.

Libijska agencja prasowa JANA, podkreślając potrzebę umocnienia frontu państw arabskich w walce z syjonizmem i imperializmem, stwierdza, iż Sudan i Libia postanowiły także nawiązać współpracę w różnych dziedzinach.

Wznowienie stosunków dyplomatycznych między obu krajami jest wynikiem wziętych do ręki w Trypolisie przez emisariusza sukańskich władz wojskowych, które obaliły nezim Dżafara Nimajiego. Przejmując władzę Tymczasowa Rada Wojskowa Sudanu zapowiedziała także normalizację stosunków z Egiptem.

## Manifestacja pokojowa w Torgau nad Łabą

BERLIN (PAP). W Torgau nad Łabą w NRD weterani 69 dywizji amerykańskiej oraz Armii Radzieckiej ponownie spotkali się po 40 latach do upamiętnienia tego ważnego dnia 25 kwietnia 1945 r. w ofensywie przeciwko faszyzmowi niemieckiemu. Podczas spotkania, które przybrało charakter manifestacji pokojowej, odczytano oświadczenie jej uczestników.

„My, radziecy i amerykańscy weterani wojny — głosi m. in. oświadczenie — którzy zebraliśmy się ponownie nad Łabą w 40. rocznicę historycznego spotkania sojuszników Armii Radzieckiej i amerykańskiej, ponownie oznajmiamy oddanie złożonej 25 kwietnia 1945 r. przysięgi, że poświęcimy nasze życie i inni przyjaźni między społeczeństwami ZSRR i USA, aby nigdy nie doszło do wojny”.

MOSKWA (PAP). Do uczestników spotkania orędzie wy-

### Na jubileusz 50-lecia pracy twórczej

## J. B. Ożóg uhonorowany Orderem Sztandaru Pracy I klasy



Wiceprezydent Jan Nowak dekoruje Orderem Sztandaru Pracy I klasy Jana Ożoga.

Fot. K. Olchawa

Wiceprezydent Jan Nowak dekoruje Orderem Sztandaru Pracy I klasy Jana Ożoga. „Gazeta”, życząc dostojnemu dziełu, na które składa się 60 jubilatowi kolejnych tomów... i wysokich nakładów.

(włok)

### Odpowiedzialność szkół wyższych i nauczycieli akademickich

## Prawo do własnego zdania



Fot. W. Klag

(Inf. wł.) Wczorajsze spotkanie rektorów, prorektorów i sekretarzy organizacji partyjnych wyższych uczelni Krakowa i I sekretarzem KK PZPR Józefem Gajewiczem nie było co prawda poświęcone tylko dyskusji na temat ustawy o szkołach wyższych, ale znamienne zabrzmiły słowa sekretarza KK Kazimierza Augustynka o nagonce rozpętanej w niektórych środowiskach uczelnianych, przeciw tym, którzy odważą się oświadczyć, iż zmiany w wymienionej ustawie są konieczne. W świetle „wielkiej tolerancji” i zasad demokratycznych, panujących w środowisku akademickim wolno mieć — jak się okazuje — nie własne, ale określone zdanie — tylko takie, które odpowiada niektórym grupom z tzw. opozycji politycznej. Go-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Dziś rozpoczyna obrady IV Zjazd ZSMP

Spotkania delegatów z Krakowskiego i Tarnowskiego z władzami swoich regionów

(Inf. wł.) Dzisiaj w Warszawie rozpoczynają się obrady IV Zjazdu ZSMP, w których weźmie udział 1639 delegatów. Krakowska organizacja będzie reprezentować 45 delegatów.

Wczoraj — w przededniu Zjazdu ZSMP — w Komitecie Krakowskim Partii i sekretarzem KK PZPR Józef Gajewicz spotkał się z delegatami naszego województwa wyjeżdżającymi do Warszawy. W spot-

kaniu tym udział wzięli sekretarze KK PZPR Jan Czeplak i Władysław Kaczmarek.

Przewodniczący ZK ZSMP Krzysztof Matka omówił przygotowania przedjazdowe oraz dorobek organizacji w okresie od III Zjazdu, poinformował o planach pracy na najbliższą kadencję. Interesującą zapowiadającą się temat, który zostanie poruszony podczas obrad zjazdowych przez

krakowskich delegatów. Dotyczyć będą różnych spraw o kultury i nauki, po sport, rekreację, wypoczynek.

Akcja „Racławice 200”, zagospodarowanie Krysypinowa, rewaloryzacja Krakowa, to tylko niektóre przykłady z bogatej oferty pracy organizacji. Zostaną one zaprezentowane w trakcie obrad i dyskusji plenarnych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

## Amerykane odmawiają wizy E. Cardenalowi

WASZYNGTON (PAP). Władze USA dokonały kolejnego dyskryminacyjnego kroku wobec sandinowskiej Nikaragui. Ambasada Nikaragui w Waszyngtonie poinformowała w środę, iż strona amerykańska odmówiła udzielenia wizy wjazdowej do USA nikaraguańskiemu ministrowi kultury, znanemu poecie latynoamerykańskiemu, księdzu Ernesto Cardenalowi.

Cardenal został zaproszony do USA na cykl wykładów i spotkań w wielkich ośrodkach uniwersyteckich, m. in. w uniwersytecie w Harvardzie i Chicago.

## Jeszcze zima?

KIELCE (PAP). 25 bm. w nocy na Kielecczyźnie wystąpiły opady śniegu, temperatura spadła do zera; w Górach Świętokrzyskich — było nawet minus 2 stopnie C.

Zakopane pokryło się 20 cm warstwą śniegu. W górach panują bardzo dobre warunki narciarskie. Przewidywany jest kolejny śnieg na Kasprowy Wierch kursować będzie do 6 maja.

W Zakopanem jest sporo wolnych miejsc w hotelach, domach wczasowych i kwaterach prywatnych.

Gwałtowne ochłodzenie wraz z opadami śniegu lub śniegu z deszczem na Dolnym Śląsku pogorszyło radykalnie warunki jazdy na drogach. Jedynie są znówu śliskie. 25 bm. we Wrocławiu padał deszcz, ze śniegiem, termometry wskazywały tylko plus 2 stopnie Celsjusza.

Idące zimowe warunki panowały 25 bm. na południu Polski. Rano na ulicach Krakowa w parkach i na plantach leżała kilkucentymetrowa warstwa śniegu.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Red. Andrzej Stanowski telefonuje z Pragi



## Wielki mecz Kralika

◆ Szwedzi poza pierwszą czwórką

To spotkanie miało decydować o tym, kto znajdzie się w pierwszej czwórce walczącej o medale mistrzostw świata. Obaj trenerzy zapowiedzieli, że będzie to mecz o wszystko. Trener Szwedów BOORK mówi: „Nas urzęduje tylko zwycięstwo 2 pkt., po dobrym spotkaniu z ZSRR wierzę, że możemy pokonać rywala”. Trener Czechosłowaków BUKACZ też był optymistą: „Mam kłopoty ze składem, na pewno nie sagra Rosol, nie-

powinno być udział Lukacza. Musimy poznać się nerwowo, a napastnicy muszą zagrozić skuteczniej niż dotychczas”.

Zaczyna się mecz (Lukacz jednak gra) i już w 13 sek. RUSZNAK zdobywa prowadzenie dla gospodarzy (jest to najszybsza bramka strzelona na mistrzostwach). Czechosłowacy idą za ciosem, za chwilę Szwedzi grają w osłabie-

## Francuscy esesmani broniłi Hitlera!

WARSZAWA (PAP). Zdążyłoby się, iż wszystkie fakty, wszystkie aspekty drugiej wojny światowej są już do kości wyjaśnione i powszechnie znane. Nic bardziej mylnego. Iż nowego wytwórcę można z masy publikacji, artykułów i wypowiedzi, jakich pełna jest teraz prasa światowa w związku z 40-leciem zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi!

Zbliża się rocznica 9 maja. Zgodnie z pewnym utrwalo-

nym już w naszej pamięci stereotypem, jesteśmy przekonani, że owa kończąca się walka na ulicach Berlina żołnierze Armii Radzieckiej i walczący ramię w ramię z nimi żołnierze Wojska Polskiego mieli przeciwko sobie tylko żołnierzy niemieckich. Okazuje się, iż jest to pogląd odbiegający od pełnego obrazu. Oto ze stenografu ostatniej narady sztabowej w bunkrze Hitlera przy Wilhelmstrasse, w dniu 27

kwietnia 1945 r. — tj. na trzy dni przed samobójczą śmiercią „fuehrera” — wynika, że broniłi go także francuscy esesmani. Oto w pewnym momencie Hitler biadoli, że już żaden z wierznych mu oddziałów nie przybył na pomoc i wypowiada słowa: „jeśli chcę trzymać Berlin do ostatniego żołnierza, muszę mieć tu również najlepsze siły. Błędne jest mniemanie na przykład,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



## Obradował WKO w Nowym Sączu

(Inf. wł.) W pierwszym kwartale tego roku, w województwie nowosądeckim nie wystąpiły istotne zagrożenia ładu i porządku publicznego. Pojemnością przestępstw kryminalnych, a procent wykrytych wzrósł. W porównaniu z analogicznym okresem roku minionego wzrosła ilość wszczętych postępowań w sprawach dotyczących przestępstw gospodarczych — zwłaszcza spekulacyjnych. Terenami najbardziej zagrożonymi przestępczością pozostają nadal rejon Nowego Sącza i Zakopanego.

W zestawieniu z trzema pierwszymi miesiącami 1984 r. bezpieczniejsze było na nowosądeckich drogach, ale nieestetyczniejsze ujawniały przypadki kierowania pojazdami przez osoby będące pod wpływem alkoholu. Wynika to m. in. z mało konsekwentnego realizowania ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Tytuły to zarówno zakłady pracy jak też handel i gastronomia. Plagą staje się też bimbrownictwo. Ciągłe aktualnym problemem jest przestępczość i demoralizacja nieletnich. Są to dane, wynotowane z wczorajszych obrad Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Nowym Sączu, który obradował pod przewodnictwem wojewody nowosądeckiego Antoniego Rakickiego, analizując stan bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz dyscypliny społecznej w Nowosądeckim.

Członkowie WKO zapoznali się też z sytuacją społeczną i gospodarczą w trzech największych zakładach pracy regionu: Fabryce Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” w Gorlicach, Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skózanego „Podhale” w Nowym Targu i Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu.

W zasygnalizowanych sprawach WKO podjął stosowne zalecenia. Przyjął także program działań w zakresie polityczno-obronnego wychowania społeczeństwa ze szczególnym uwzględnieniem oddziaływania na młodzież. (ss)

## Z dalekopisu

(m) WEDŁUG ostatnich danych Instytutu Statystyki Hiszpanii, prawie 10 proc. ludności kraju, czyli ok. 4 mln osób, używa narkotyków.

Przerza nie tylko wzrost aktywnych narkomanów, ale również rosnąca wśród nich śmiertelność. W roku ub. zanotowano ponad 100 śmiertelnych ofiar przedawkowania, w 1983 — 93, w 1982 — 48, a w 1981 „tylko” 34 ofiary śmiertelne nadmiernego użycia trucizny narkotycznej.

JAPONIA — wiadomo — pierwsza potęga gospodarcza. Wiadomo z drugiej strony, że jej mieszkańcy „ciemno przędą” i trzeba ich kuścisł na wszelkie sposoby, aby kupili więcej, niż normalnie, czyli skromnie. Nóż doskonały szal pomysłów reklamowych.

Wprawdzie mieszkańcy Japonii tyle samo wiedzą o kulturze europejskiej, co Europejczycy o ich tradycjach, nie mniej jednak jeden z dyrektorów wielkiego domu towarowego w Tokio wpadł na pomysł, aby zwać klientów słynną rzeźbą Wenus z Milo. Nie złożył jednak wykonania kopii rzeźbiarzom, ale... cukiernikom. Ci wykonali niemal wierną kopię z cukru, czekolady i innych smakowitości.

Rozczarowanie było jednak dla wspomnianego dyrektora straszne. Przed rzeźbą gromadziły się tłumy, ale obroty w supersamie nie rosły. Po jednym dniu okazało się, że klienci niemal całkowicie skomunowali Wenus, a nie zwiększyli zakupów w sklepie.

## Jeszcze zima?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Ostrzeżone w porę o zbliżającym się sztormie wszystkie kutry rybackie z wybrzeża wschodniego opuściły łowiska i schroniły się w portach. Silne wiatry utrudniały pracę portów w Gdańsku i w Gdyni.

Po dłuższym okresie słonecznej pogody na Wybrzeżu Gdańskim i Bałtyku od dwóch dni gwałtowne ochłodzenie i sztorm.

Łodwate wiatry południowo-zachodnie skracające na północno-zachodnie osiągały siłę 6-7 stopni w skali Beauforta. Prognozy przewidują dalsze nasilenie wiatrów do 8-9 stopni w skali Beauforta.

Wzdłuż całego wybrzeża dzurzy w pełnej gotowości 10 jednostek polskiego ratownictwa okrętowego.

## Ogłoszenia ekspresowe

SKODE, 1981 — sprzedam. Tel. 37-23-01.  
ROZSADE gerbery Invito — sprzedam. Iłpiec — sprzedam. Władysław Wróbel, Brzeźko, tel. 308-77, g-60432.  
STARA 200 samowyladowczy — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 257-89.  
MERCEDES 200 Automatic, diesel — sprzedam. Tel. 21-56-59.

## PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE „NOWA HUTA” W KRAKOWIE

ul. Soltysowska 25a  
przyjmie natychmiast  
— na dobrych warunkach placowych wg Zakładowego Systemu Wynagrodzeń  
murarzy ♦ tynkarzy ♦ malarzy ♦ cieśli  
♦ monterów instalacji sanitarnych z uprawnieniami  
spawania gazowego ♦ mechaników samochodowych  
♦ operatorów psycho-koparki i koparko-ładowarki  
K-162 z uprawnieniami obsługi, sprężarki powietrznej  
WD-53 ♦ dekarszy ♦ ładowaczy oraz pracowników  
niewykwalifikowanych do przyznawania zawodu

Praca na terenie m. Krakowa i Nowej Huty.  
Przedsiębiorstwo posiada możliwość zakwaterowania pracowników w hotelach pracowniczych, jak również dowozi pracowników własnym transportem na trasach: Zadróż — Skława — Rzeplin — Kraków, Koszów — Proszowice — Kraków, Bochnia — Cio — Kłaj — Baczów — Kraków, Bogdanówka — Tokarnia — Myślenice — Kraków.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 44-24-66, 44-60-32.

# Przywódcy partii i państw — stron Układu Warszawskiego przybyli do stolicy Polski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

## Delegacja Bułgarii

Do Warszawy przybyła na spotkanie przywódców partii i państw — stron Układu Warszawskiego delegacja Ludowej Republiki Bułgarii z sekretarzem generalnym KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącym Rady Państwa LRB — **Todorem Ziwkiewem**. W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC BPK, przewodniczącym Rady Ministrów LRB **Griza Filipow**; członek Biura Politycznego KC BPK, minister spraw zagranicznych **Peter Mladenow**; członek Biura Politycznego KC BPK, minister obrony narodowej, gen. armii **Dobri Dzurow**; sekretarz KC BPK **Dymitr Stani-szew**.

Bułgarskich gości powitali: gen. armii Wojciech Jaruzelski, Henryk Jabłoński, Józef Czyrek, Stefan Olszowski, Jan Głowczyński, gen. broni Czesław Kiszczak, Włodzisław Mokrzyński i gen. armii Florian Siwicki.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Bułgarii — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

## Delegacja Węgier

Na warszawskie spotkanie przybyła delegacja Węgierskiej Republiki Ludowej z sekretarzem generalnym KC Węgierskiej Partii Socjalistycznej **Janosem Kadarem**. W jej skład wchodzi: członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczącym Rady Ministrów **Gyorgy Lazar**; sekretarz KC WSPR **Matyas Szu-**

ros; członek KC WSPR, minister spraw zagranicznych **Peter Varkonyi**; członek KC WSPR, minister obrony narodowej — gen. pik **Istvan Olah**.

Na warszawskim lotnisku gości powitali: gen. armii Wojciech Jaruzelski, Henryk Jabłoński, Józef Czyrek, Stefan Olszowski, Jan Głowczyński, gen. broni Czesław Kiszczak, Włodzisław Mokrzyński i gen. armii Florian Siwicki.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

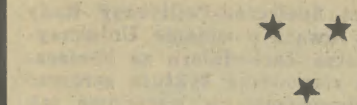
W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.

W uroczystości powitania uczestniczyli: ambasador Węgier — **Georgi Georgijew** i attaché wojskowy — gen. mjr **Donio Markow**.





Płoń i piorun  
krzesło i nostalgia  
blekitna woda w umarłej zatoce —  
A na dnie ziemi  
chmurna twarz człowieka:  
popiół do którego  
przyznaje się świat —

1984

Kołowrót

Jeszcze mogę oddychać.  
Jeszcze mogę szepać pieśń o przyjaźni,  
lęku i złudzeniu.

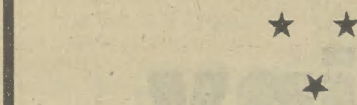
Jeszcze jestem cały i zdrowy  
przed twoimi oknami, przed twymi  
drzwiami.

Jeszcze się uśmiecham,  
jeszcze umiem płakać i poruszać się  
o własnych siłach.

Jeszcze truam  
pośród przedmiotów, pamiątek, zbędnych  
słów  
i liter, ludzi, imion i nazw.

Jeszcze mnie widzisz  
ze swojego krzesła,  
przyjacielu —  
choć na ulicy  
już mnie nie poznajesz...

październik 1984



U nas  
wciąż połowa zimy,  
chłód, słońce, widomy za horyzontem  
kres.

A dalej,  
wciąż ocean czasu,  
morze świata  
blekitne i twarde jak żelazo  
które  
swym pszczelim, lekkim ostrzem  
zawsze  
umie porażać.

lutą 1985

„Nahorny poeta  
wterzy w dziesięć żywiołów.  
Krzyczy, gdy jest za wcześnie.  
Młoczy, gdy rzecz się rozwija  
i kończy”.

— Wojciech Kawiński

Wojciech Kawiński pisze dużo, regularnie ukazują się nowe tomy jego wierszy — do tej pory wydano ich kilkanaście. Jest to zarazem poeta, którego twórczość nie podlega jakimś nagłym zmianom, zaskakującym ewolucjom. Ta obserwacja o-obejmuje bodaj wszystkie możliwe aspekty opisu poezji. A więc przede wszystkim sam sposób pisania, język, metaforykę. Kawiński stale dopina, rozwija właściwą sobie poetykę, przy czym w zasadzie pozostaje wierny raz przyjętemu modelowi wiersza. Zapewne i dzięki temu jego utwory niezmiennie odznaczają się istotnymi walorami artystycznymi, nie ma w dotychczas wydanych tomikach tekstów, które należy uznać za ewidentne nieporozumienia artystyczne. U poetów publikujących tak dużo jest to cecha raczej niecodzienna.

Podobną ciągłość obserwujemy również w przypadku wizji świata po-wołanego do życia przez Kawińskiego. W kolejnych zbiorach tego poety odnajdujemy zblizone sposoby widzenia rzeczywistości, podobne katego-rie jej opisu i interpretacji. Nie ma tu śladu chaosu, czy jakichś na-ghych fascynacji nowymi stanowi-iskami poznawczymi. Fałszywa byłaby przy tym konstatacja mówiąca o stabilności owej poezji, jej myślo-wym i artystycznym marazmie, pró-bach samonaśladowstwa. W liryce Kawińskiego dzieje się wręcz prze- ciwnie: wiele tu zmian, każdy nowy zbiór przynosi tematy, obrazy, me- taforę nieobecną w poprzednich to- mach. Jest to jednak jakby pene- tracja w głąb, stale doskonalenie narzędzi opisu, poszerzanie granic świata dotychczas interpretowanego w wierszach.

Kawiński — mimo wszystko — jest poetą kultury, jego liryka była świadectwem aktywnego stosunku autora do tradycji, dowodem szeroko- ści jego lektur. Sporo tu ukrytych cytatów, odwołań, dialogów prowa- dzonych z innymi poetami. Lecz przedmiotem owych dialogów nie jest literatura. Raczej sama rzeczy- wiśtość, miejsce człowieka w świe- cie. Dlatego też liryka Kawińskiego nie jest zagrożona niebezpieczeń- stwem wyjałowienia, pustki inte- lektualnej. Jej żywotność ma źródła w aktywności, przeobrażeniach ca- łej, nie tylko polskiej, literatury współczesnej. Toczy się w niej nie tyle dialog kultur, co rozmowa z najbliższą tradycją ujmowaną szeroko: jest w niej miejsce dla bodaj wszystkich wielkich poetów ostat- niego stulecia.

Ślad może, tak wielką rolę w poe- zji krakowskiego autora odgrywa czas, jego upływ. Właśnie czas, a nie przestrzeń. Ta ostatnia jest zresztą bardzo często wyraźnie ograniczona, zamknięta rymami wręcz osaczają- cymi ułożonego w niej człowie- ka. W owej poezji, liryce miasta, nie pejążu, dominująca sceneria jest u- lica, kamieniny świat jakże odległy od natury:

szczerbiata woda rzek  
już nas nie przeraża  
i nie odpada od brzoła  
a drzewo wiadomości  
zakute w żelazo i beton  
oddycha  
jak zraniona śmiertelnie  
puszcza.

Nie należy jednak ulegać wraże- niu, że mamy do czynienia z poe- zją mówiącą szczególnie wiele o jakichś

WOJCIECH KAWIŃSKI

Urodził się w 1939 roku w Dębicy. Od czasu studiów polonistycznych jest zwią- zany z Krakowem. Obecnie pełni obowiąz- ki zastępcy redaktora naczelnego „Pisma Literacko-Artystycznego”. Opublikował kilkanaście tomów wierszy, między in- nymi: „Odległości posłuszne” (1964), „Na- rysowane we wnętrzu” (1965), „Białe mia- sto” (1973), „Innych szczegółów nie pa- mięta” (1980) czy „Listy do ciebie” (1982). W 1980 roku Wydawnictwo Lite- rackie ogłosiło wybór jego utworów no- szący tytuł „Pod okiem słońca”.

Dwa lasy

Tadeuszowi

Twój las jest jasny, zielonoszary, ciepły,  
Z mojego emanuje chłód i ciemność  
zwilgotniała.

Ale na pewno spotkają się ze sobą te obszary  
bez wyraźnej nazwy, te cienie wysokie, te  
pnie  
obleczone w szorstką skórę czasu.

Spotkają się na bezkresnej polanie, w blasku  
który nie porazi już naszych niewidzących  
oczu.

Przekład

1.  
dziewczyna nie jest piękna,  
świt nie jest jasny i czysty;  
obraz za oknem to ołów i dym,  
z radia słychać złą prozę,  
mleko jest gorzkie,  
ściana jest brudna.

Poezja jest dobra i prawdziwa.  
(Ale która?)

2.  
Oczekiwanie (na co, na kogo, odpowiedz)  
to fałszywy brylant.

Świeci — i trwa.  
Kończy się — i zaczyna.

MACIEJ CHRZANOWSKI

Daleko do jasności

nie tyle na coraz szerszej płaszczy- żnie, co rozwijana w głąb. Jej cha- rakter jest określany przede wszyst- kim przez upływ czasu, nawet naj- bliższa rzeczywistość zmienia się każdego roku, jej stałe metamorfo- zy nie mogą ująć uwagę baczącącego obserwatora. Wydany już w latach osiemdziesiątych tom „Listy do cie- bie” kończy się następującym wiers- zem:

ziemia ta sama  
obioki te same  
ale czas nie ten sam  
jego pionące słonżyła  
uciąż nas porażają

Podstawową funkcją poznawczą poezji Wojciecha Kawińskiego nie jest dawanie realistycznego zapisu sytuacji czy zdarzeń, odchodzenie od metafory na rzecz możliwie precy- zyjnego konkretności. Nie jest to poe- zja rzeczywistości w prostym rozu- mieniu tego terminu. Ta liryka przy- nosi próby uogólnienia, systemowej interpretacji, poszukiwania w ciągu mniej lub bardziej wyjątkowych zdarzeń jakiejś ogólniejszej prawdy czy prawidłowości. Zarazem twór- czość Kawińskiego nigdy nie lokuje się poza rzeczywistością, niezmienn- nie odsyła — choć często nie czyni tego bezpośrednio — do konkret- nych, sprawdzalnych przejawów o- taczającego nas świata. W wielu przypadkach zawiera jasne i precy- zyjne wskazówki interpretacyjne, narzuca kierunek odczytania, które- go podstawę stanowi właśnie znajo- mość konkretnego wydarzenia, fak- tu. Ważną deklaracją poety związa- ną z takim rozumieniem funkcji po- znawczych poezji zawiera następu- jący fragment wiersza „Fakty i cza- sy”:

Gdy  
odraczamy  
fakty  
na rzecz  
obrazów  
obok nas wy-  
rosnie  
całe pole  
słów niskopiętnych

W liryce Wojciecha Kawińskiego występuje też kontrastowe zesta- wienie świata zewnętrznego i wne-

trza człowieka, jego życia psychio- nego, duchowego. Jest to rozdarcie nieraz tragiczne, będące kolejnym źródłem niepokojów przepełnia- jących tę poezję. Przemijanie, płynący czas zmienia tylko zewnętrzność świata, który w gruncie rzeczy oka- zuje się stabilny — przynajmniej w swym trwaniu, odtwiecznym bycie:

w trawie zielonej stalem  
pięćdziesiąt a może dwieście lat  
temu.

I nie się nie zmienilo  
trawa jest nadal zielona  
choć jakby ciemniejsza. Tak.

Czas płynie, rytm rzeczywistości — przynajmniej w odczuciu współ-

czesnych — ulega stałemu przyspie- szeniu, a podstawy trwania świata pozostają niezmienne. Jeszcze szybszym przemianom podlega wne- trze człowieka, jego psychika i oso- bowość. Wielokrotnie próbująca się wywyższyć od chaosu otaczającej rze- czywistości, podejmująca próby zbu- dowania przynajmniej wewnętrzne- go ładu. Próby niezmiennie bezsku- teczne; od rzeczywistości nie ma pełnej ucieczki, nie ma egzystencji poza jej ramami. Takiej możliwości nie stwarza nawet sen, marzenie sen- ne (często występujące w liryce Ka- wińskiego). Nie ma sposobu ocalenia w sobie tego świata, który byłby od- biciem naszych wyobrażeń na temat pożądanego ładu. Świat baśni, arka- dyjskich wizji i konstrukcji jest cał- kowicie obcy analizowanej liryce autora „Listów do ciebie”.

Przestrzeń została zamknięta i o- graniczona. Często są to ramy narzu- cone przez nas samych, przez przyzwyczajenia, konformizm — o- czywiście nie zawsze. Ale w każdym tkwi tęsknota do wędrowki, rodzaj wewnętrznej niepokoju nakazują- cego poszukiwać nowych dróg, miejsce. Gdy przemierzanie w rze- czywistości okazuje się niemożliwym, pozostaje tylko „podróż w sobie” w głąb świata wewnętrznego, wlas- nych wyobrażeń, myśli, uczuć, syste- mów moralnych. Podmiot liryczny tych wierszy jest więc w ostatecz- nym rachunku osaczony nie tylko przez przestrzeń, ale i przez czas. Podróż wewnętrzna staje się zaled- wie namiastką prawdziwej wędrowki, nie może przynieść wyzwolenia od naporu codzienności. W tekście pt. „Rozwój” Kawiński napisał:

Świeci nam gwiazdka coraz  
spokojniejsza noc się ugnija  
z różanego kokonu nemy to  
fala która nas nie minie  
a tylko robactwo wewnętrzne  
dłokarmia i tak od wielu  
mijających skrzyżowań  
los twój strząsnął się  
i wessał głupią jarność.

Owa podróż wewnętrzna z wiers- zy Wojciecha Kawińskiego nie jest oczyszczającym przynależnym uspo- koiniem powrotem do dzieciństwa, do jego klarownych zasad etycznych, do świata, w którym dobro i zło ma wyraźne granice. Tamta rzeczy- wiśtość jest już tak bardzo odległa, że nie można w niej szukać ładu po- zwalającego uporządkować dzisiej-

Kręgi wspólnoty

Siła, boska siła  
lasów, tajemnych traw i rozlewisk.  
Ciepłe twoje oczy  
oddalone o dal niedaleką.  
Ludzkie przyzwyczajenia, ludzkie dowcipy  
o nieudanym życiu.  
Śmiech rozbitego lustra  
pod stopami czasu.

Modłę się morzem szarego błękitu.  
Przeklinam zorzę zadymionych murów.  
Śpiewam gniew i milczenie,  
mityczną zieleni i gnijący metal.  
Dnem  
(tam świeci sproszone słońce)  
jadą po nas karawany aut,  
aż po ostatni  
oddech ciepła.

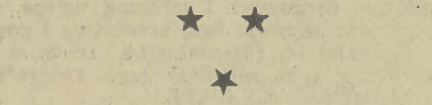
Topniejemy, jesteśmy.  
I wciąż nas przerasta, oblepia  
ta jawa na wpół żywa, a na wpół zakrzepła!  
1985

Rytm

Zima nie odchodzi  
(chłód wewnątrz nas  
rozwiąza się jak choroba).  
Słowa kamienięją  
by w końcu  
rozsypanie się,  
zniknąć pod spilką wzroku.  
Pozostaje  
pamięć, drobny ślad  
na kartce papieru, sucha  
zieleni na piasku.

(Śmierć i miłość  
przychodzą, odchodzą, czekają,  
są  
rytmem naszych ziemskich prób.)

styczeń 1985



dzień za dniem  
mroź za mrozem  
w ogniu mgieł  
przeżywamy naszą prozę

styczeń 1985

Długo i bezustannie  
długo i niezmęczenie  
jedziesz wiecznie pustym  
autobusem  
za rogalki miasta.  
Jedziesz do siebie  
jedziesz donikąd.

Poezja Kawińskiego sprzed kilku, czy kilkunastu lat była mocno zwią- zana z katastrofizmem. Traktowa- nym nie tylko jako sposób metafa- ryzacji, sama technika pisania wiers- zy, ale będącym również ważną częścią światopoglądu poety, tworzo- nego w jego wierszach obrazu świa- ta. W ostatnich tomach Kawińskiego owych elementów uprawniających do poszukiwania katastroficznych korzeni tej poezji jest już wyraźnie mniej. Wydaje się, że to napór pod- stawowo ważnych dla każdego Pola- ka wydarzeń z początku lat osiem- dziesiątych jakby uczynił katastro- ficzną perspektywę oglądu świata poznamczo mniej płodną, nieco od- daloną od naszych głównych proble- mów. Trwałszą okazała się obecność katastrofizmu w samej poetyce, w technikach pisania wierszy — i nie jest to — wbrew pozorom — żaden paradoks. W twórczości Wojciecha Kawińskiego zmniejszył się dystans do analizowanych zjawisk, poglą- dów. I choć nie grają tu proste e- mocje (jak w niemal całej poezji pu- blicystycznej ostatnich lat) to jed- nak pojawia się potrzeba bezpośred- niego reagowania, odwołań do fak- tów z dnia wczorajszego, których nie sposób jeszcze ujmować w szer- szej perspektywie historyczno-filozof- nej. Oczywiście, rodzaj wyobraźni katastroficznej określa kształt pew- nych utworów Kawińskiego, jak już wspominaliśmy, w tej liryce nie do- konują się nagłe, zaskakujące ewo- lucje. Odwołania do katastrofizmu bez trudu odnajdziemy choćby w po- niższym fragmencie pochodzącego z ostatniego tomu krakowskiego poe- ty:

Blade równiny  
świecą po nocach bezsennych  
jak tarce  
Wiosenny podmuch nigdy  
nas nie dotknie,  
a zły, piwniczny zapach musi  
nam wystarczyć.

Poezji Wojciecha Kawińskiego nie można jednoznacznie nazwać przy pomocy jakiegos jednego, uogólnia- jącego określenia. Jest to twórczość zbyt oryginalna, wielowarstwowa by wskazać tylko jeden obszar tradycji inspirowanej jej język, wizję świa- ta, precyzyjnie zaliczyć ją do szer- szego prądu, tendencji. Przy inter- pretacji owego piarstwa zawođa też wszelkie sposoby widzenia lite- ratury w kategoriach generacyjnych. Dlatego też ta prezentacja tylko sy- gnalizuje możliwe kierunki odczytań liryki Wojciecha Kawińskiego, dziś jednego z najciekawszych i najbar- dziej konsekwentnych poetów śred- niej generacji. W wierszu „Kręgi wspólnoty” precyzyjnie nazywają- cego własną twórczość:

Modłę się morzem szarego  
błękitu.  
Przeklinam zorzę zadymionych  
murów.  
Śpiewam gniew i milczenie  
mityczną zieleni i gnijący metal.

— Jest Pan czołowym polskim kryty- tykiem, teoretykiem literatury, tłumaczem, prozaikiem, zajmującym szczególną pozycję w życiu literackim. Pańscy ulu- bleni autorzy, to przede wszystkim Le- śmian, Gombrowicz, Schulz, których do- robek literacki dla mojego pokolenia jest już klasą. Dlaczego wybrał Pan Profe- sor właśnie ich twórczość?

— Kiedy byłem w pani wieku — roz- jeźrzałem się dookoła widziałem kilku fascynujących ludzi. Ci, o których pani wspomina, do nich właśnie należeli. O- bawiam się, że pani pokolenie ma takich ludzi o wiele mniej. Jest obecnie coś ta- kiego jak karlenie polskiej literatury. Są wprawdzie pisarze dobrzy, ale wielkich nie ma. Sytuacja mało pocieszająca w porów- naniu z tą, z jaką miałem do czynienia w młodości. Niezauważam w latach 1945—1956 Schulz, Gombrowicz, Leśmian bronią się po dziś dzień. W owych latach Gombrowicz to był „jakis emigrant”. Schulz — Żyd, zaginiony w okupacyjnej zawierusze; mało kto się nim interesował, a już nikt nie pisał o Leśmianie, ten był apolityczny i za trudny. W gruncie rzeczy trzeba było ich rehabilitować. Młode pokolenie nie zdaje sobie sprawy jak trudne zadanie spadło na nas po 1956 roku. W okresie soc- realizmu nie tylko nie można było ich drukować; nawet nazwiska trudno było wymienić, chyba że z oceną negatywną. Gombrowicza nie mogłem przeforsować w Polsce aż do 1964 roku; kiedy zdobył światowy sukces, politycy i krytycy za- częli się przed nim korzyć. Niestety, droga polskiego pisarza do Polski prowadzi przez Zachód, co dowodzi skrajnego snobizmu i braku własnego zdania.

— Jest Pan krytykiem, który nie tyl- ko kreuje mit własnej osobowości. W „Zbranych pismach krytycznych” czyni Pan Profesor wymianę: „moje piarstwo miało mi służyć po to, aby wychylać się poza siebie, eksperymentować na terenie własnej psychiki. Centralnym jego wyraz- em miała stać się krytyka. Ona to po- zwalała mi wdzierać się w coraz to inne dziedziny, podsycać się pod coraz to in- ne indywidualności”. Do tego autopoietru

się takim wykształceniem, odczuwam jako niepełną. Nie chce mi się nawet protesto- wać. To, co pisał jest po prostu pozbawio- ne wartości i nie na serio.

— Ubolewa Pan także nad zaśmieca- niem języka polskiego.

— Chociaż nie jestem purystą — uwa- żam mianowicie, że decyduje język mó- wiony — od dłuższego już czasu stwier- dzam, że zaśmiecanie osłaga w Polsce inteligencji. Kiedyś zaśmiecano język polski makaronizmami, dzisiaj anglicyz- mami. Oczywiście, jeśli nie ma odpowie- dnika polskiego należy użyć wyrazu ob- cego, ale nie można tego czynić bez prze- rwy i na każdym kroku. A poza tym na- leży mówić i pisać jak najwięcej. Wró- ciłem co tylko ze Stanów Zjednoczonych, gdzie miałem możliwość obcowania na co dzień z językiem angielskim. Podziwiałem jego skrótowość. Co my wyrażamy w trzech zdaniach, to Amerykanie w dwóch słowach. Językowi polskiemu, który w ogóle ma słowa długie, należy nadać zwięzłość. Jest to wielka sztuka i na pewno wbrew in- teresowi dziennikarskiemu, bo obniża wy- sokość wierszówki...

— Skoro już krytykujemy i pograżamy się w stan pesymizmu przypomnę jeszcze, iż nie najlepszą przyszłość przepowiadał Pan także polskiemu narodowi mówiąc przed dwoma laty: „chciałbym aby nasz naród zaczął się liczyć z rzeczywistością, jeżeli to się nie stanie, obawiam się, że może po prostu przestać istnieć”.

— Jesteśmy krajem leżącym między wielkim mocarstwem ZSRR i byłym mo- carstwem Niemcami. W tej sytuacji trze- ba znaleźć modus vivendi. Musimy so- bie zdać sprawę, że jeśli zniknie gwa- rancja przyjaźni z ZSRR, zniknie i Pol- ska. Musimy odnaleźć się w realiach. Nie można być skłóconym ze wszystkimi są- siadami. Przyjaciół trzeba szukać blisko. Jeśli tego nie zrozumiemy, to przestanie- my istnieć.

„Jak mówimy — tacy jesteśmy“

Rozmowa z prof. ARTUREM SANDAUEREM

dorzucałbym jeszcze, iż jest Pan także i arbitrem, nie zwracającym uwagi na po- stawy polityczne pisarza, apodyktycznym, pewnym swych racji. W krytyce sięga Pan do biografii poety, psychoanalizy, często filozofii egzystencjalnej. Pańskie teksty czyta się jak prozę fabularną. Czy właśnie taka powinna być „czysta” kry- tyka?

— Jestem krytykiem-pisarzem — taką przy najmniej mam ambicję. Nie traktuję krytyki jako zajęcia naukowego jak czyni- ą to np. koledy z Instytutu Badań Li- terackich. Tego co robię nie można się nauczyć. Metod, które stosuję, nie można powtórzyć. Na to trzeba by być mną. Moje prace krytyczne i przekłady mają charakter nie tyle naukowy co artystycz- ny. Mówią Angliści: „dowód na pudding jest w jedzeniu”. Nie ma teorii bez prak- tyki. Jestem przeciwnikiem teoretyków pi- sących o problemach, znanych im tylko z teorii.

— Wiele pochwała krytyki, ale w po- łączeniu z praktyką. A powiedział Pan kiedyś, że „krytyka nie jest zajęciem dla ludzi miłych i uczynnych, że jest bez- ustanną rezygnacją z dobrych stosunków na rzecz bezlitosnej analizy, że jest ofia- rą z własnego życia na rzecz prawdy”. Czy oznacza to, iż prawda w dziełach li- terackich czy poetyckich wymaga także wielu rezygnacji?

— Dla mnie w życiu istnieje prawda albo fałsz bez stopni pośrednich. Zazwy- czaj prawda jest ideałem naukowca, pięk- no — ideałem artysty. Będąc krytykiem- artystą zajmuję stanowisko centralne, skąd możliwe są zarówno operacje intelektu jak i artystyczne. Niestety, do rzadkości już należą ludzie, którzy by umieli łączyć oba te typy działania. Moje wzory to Leo- nardo da Vinci, Erazm z Rotterdamu, Goe- the.

— A prawda Biblii? Przetłumaczył Pan Księgę Rodzaju. Co skłoniło Pana Profe- sora do podjęcia tej problematyki, prze- ciw już tyle razy się nią zajmowano?

— Przetłumaczyłem Księgę Rodzaju, ja- ko że obok „Księg Samuelowych” najbar- dziej mi się ze Starego Testamentu podo- ba. Od 12 roku życia znam język hebrajs- ki — i to nieźle — chciałem więc m. in. wykorzystać to. Dotychczas przekładanie Biblii spoczywało u nas w rękach księży, którzy czynili to dość dowolnie. A przecież Biblia jest księgą, wobec której nie mo- żna sobie pozwolić na dowolność. Jeśli do tego dopuścimy, młody Polak będzie pre- konany, że napisał ją Pan Bóg na Synaju. Stopień ignorancji w Polsce jest tak du- ży, że jakaś pani z telewizji zapytała mnie raz, kiedy Biblia została przetłu- maczona z języka greckiego na hebrajski. Niewiedza o jednej z zasadniczych ksiąg ludzkości jest ogromna.

— Ogarnął Pana kiedyś pesymizm. Po- wiedział Pan wówczas: „miewam nieraz poczucie swojej ostatności w kulturze... ludzi tego typu co ja Polska już produ- kować nie będzie... nie żebym był wyjąt- kowy... zmienił się system wychowania i cały układ społeczny”. Czy na gorzej?

— Chyba tak. Ograniczono u nas kultu- rę humanistyczną, na której kultura pol- ska była oparta. Zatem ograniczono na- uczanie łaciny, zniesiono — greki. Jednym podciągnięciem pióra zniszczono możliwość dania dzieciom pełnego wykształcenia hu- manistycznego. Dopiero teraz z trudem to odbudowujemy. Nastąpiło coś w rodzaju półinteligentyzacji inteligencji polskiej. Zrobiono to w sposób beznamiętny na rzecz wprowadzenia do lektury szkolnej litera- tury współczesnej, której wartość jest nie- pewna. Niestety pisarze dzisiejsi w Pol- ce myślą tylko o własnym interesie.

— Dlaczego aż tak surowo ocenia Pan twórczość kolegów po piórze?

— Bo mależo do ostatnich, którzy ma- ją pełne wykształcenie humanistyczne. Twórczość kolegów, którzy nie legitymują

— Porozmawiajmy o Pańskiej młodo- ści, której okres przypada na lata 30. Ja- ko krytyk debiutował Pan w lwowskiej i krakowskiej prasie. W Krakowie zwią- zał się Pan z lewicową awangardą arty- styczną. Dlaczego Lwów zamienił Pan w końcu na Kraków?

— Studiowałem we Lwowie. Do Kra- kowa przyjechałem w 1937 roku na prak- tykę nauczycielską i dopiero tam wsze- diem w krąg młodzieży artystycznej. Kra- ków był miastem bez porównania cie- kawszym niż Lwów. Cenię też wysoko środowisko krakowskie aktualne, Kantora, Sterna, prof. Krawczuka, „Krakowską Ku- żnicę”, „Zdanie”. W ubiegłym roku miał- łem spotkanie w Krakowie w Związku Li- teratów Polskich, na które mimo bojkotu przyszły masy młodzieży. Ogromnie mnie to ucieszyło, bo przecież w końcu o tym, jacy pisarze przejdą do historii decyduje właśnie młodzież. Myślę, że jest ona wra- żliwa, sama próbuje coś stworzyć.

— Ale czy nie podobnie było z mło- dzieżą Pańskiego pokolenia? Przecież Pan odkrył siebie samego jako pisarza mając niespełna 14 lat.

— Tak. Tłumacząc z francuskiego „So- nety” Herédu, Ogromnie pociągały mnie tłumaczenia poezji, stąd późniejsza praca przekładowa. Jeśli o krytykę chodzi, to ja- ko 15-letni chłopak założyłem zeszyt, któ- ry zatytułowałem: „Myśli i paradoksy”. Z tego zrodziła się późniejsza działal- ność eseistyczna. Pierwszy mój arty- kuł „Inteligent i problem” ukazał się w lwowskim piśmie „Opinia” i — o dziwo — przedrukowano go w jakimś między- narodowym piśmie niemieckim zbierają- cym najciekawsze artykuły ze świata. Był to, pamiętam, artykuł półinteligentki... Potem próbowałem pisać prozę. Chciałem oddać nastroj małego miasteczka, co tak wspaniale robił Schulz. To mi się jednak nie udało; nigdy nie mogłem dojść do tego, by stworzyć akcję. I nagle przyszła okupacja, która dała tę „akcję” — w sensie dosłownym. Dlatego moja okupa- cyjna proza „Śmierć liberała” jest nie tylko wynikiem przeżyć wojny, ale i kon- tynuacją moich prób międzywojennych. Zresztą cała moja działalność: przekłady, krytyka, proza ma korzenie w juveni- liach, które po pół wieku jakos nadal się bronią.

— Czego chyba najlepszym dowodem jest wydanie „Zbranych pism krytycz- nych”, w których Pańskie pierwsze arty- kuły pochodzą z 1936 roku i nadal są ak- tualne. Czyżby zatem pewne problemy nie przemijały?

— Myślę, że tak. Pisząc staram się nie ulegać naciskom chwili oraz przelotnym emocjom.

— Kontrowersyjny był cykl Pańskich artykułów o sytuacji pisarza polskiego po- chodzenia żydowskiego. Napisał Pan o tej książce: „Przypomnę, że omawiam szcze- rze rolę Żydów w pierwszym okresie Pol- ski ludowej. Nie pozwól zrobić z siebie propagandyści, ani jednej ani drugiej stro- ny”. Jak mam to rozumieć?

— Zastanawiano się nawet: po co San- dauer o tych problemach pisał i co to kogo obchodzi? Takie rozumowanie jest niesłuszne. Zamordowano 3 miliony Ży- dów i miało być to nikogo nie obchodzą? Reakcja na moją książkę jest na Zachodzie — we Włoszech, Anglii, Ameryce, Izraelu bardzo żywa.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

IZABELA PIECZARA





## ZAROBKI

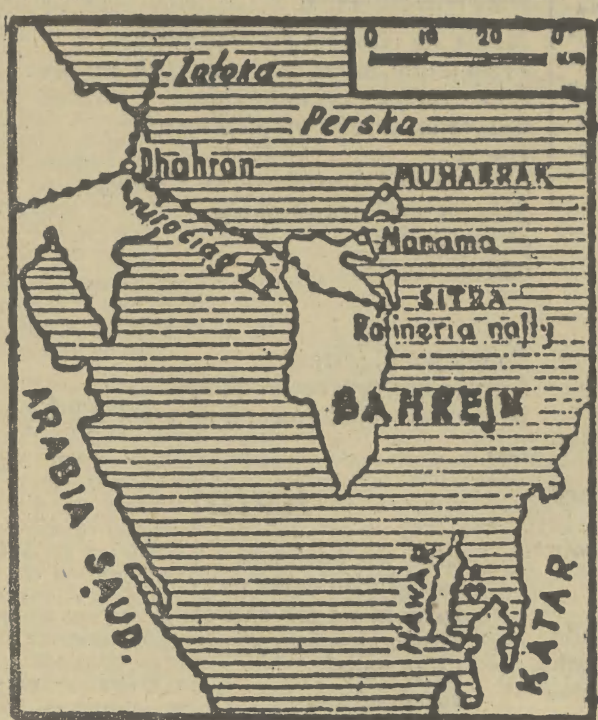
Dochody realne ludności Związku Radzieckiego są obecnie dwa i pół raza wyższe niż w 1960 roku — poinformował zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR Nikołaj Liebedinski. Głównym źródłem dochodów ludności są płace, które stanowią dwie trzecie domowego budżetu. Reszta pochodzi ze społecznego funduszu spożycia, który w Kraju Rad jest wszechstronnie rozwinięty.

W każdej pięciolatce — poinformowano — 50 mln ludzi radzieckich poprawia swoje warunki mieszkaniowe.

## POŁĄCZENIA

Jedną z najdroższych na świecie grobli połączy pod koniec roku leżący na wyspach w Zatoce Perskiej Bahrajn (350 tys. mieszkańców) z Arabią Saudyjską (10 mln mieszkańców). Jest to przykład coraz ściślejjszych więzów politycznych, gospodarczych i obronnych łączących kraje Zatoki Perskiej.

Prace nad tym nietypowym na taką skalę połączeniem rozpoczęto w 1981 r., gdy Arabia Saudyjska, Bahrajn, Ka-



tar, Oman i Zjednoczone Emiraty Arabskie utworzyły Radę Współpracy Państw Zatoki (RWPZ). Jednym z impulsów do budowy stało się zwycięstwo rewolucji muzułmańskiej w Iranie. Zdaniem dyplomatów grobla umożliwi zmniejszenie ryzyka obcej interwencji na Bahrajn i ewentualnego zagrożenia półnawoju na wschodnim wybrzeżu Arabii Saudyjskiej. „Grobla może szybko umożliwić przejazd saudyjskim czołgom i innej broni” — powiedział pewien dyplomata. Mogą nią przejechać niektóre z najcięższych pojazdów, będących obecnie w użyciu.

Głównym zleceniodawcą tej inwestycji jest Arabia Saudyjska. Za sumę ok. miliarda dolarów holenderska firma Ballast Nedam zbuduje 25-kilometrową groblę, w tym pięć mostów drogowych i sztuczną wyspę. Czerpą z niej autostrada zapewni bezpieczeństwo i gospodarcze korzyści Bahrajnowi, regionalnemu centrum handlowemu i bankowemu oraz zakończy jego geograficzną izolację od reszty partnerów z RWPZ.

Bahrajńczycy mają nadzieję, że grobla znacznie ożywi ruch turystyczny. Liczą na bogatych Saudyjszczyków. W Arabii Saudyjskiej nie wolno pić alkoholu, a kobietom prowadzić samochodów. A w Bahrajnie takich ograniczeń nie ma.

## GOSPODARKA

Europejska Komisja Gospodarcza ONZ poinformowała, że jak wynika ze wstępnych oszacowań, eksport surowców energetycznych z RWPZ do Europy Zachodniej osiągnął w r. 1984 rekordowy poziom 145 mln ton w przeliczeniu na ropę naftową. Był to trzeci z kolei rekordowy rok pod tym względem. Dane EKG świadczą, że kraje socjalistyczne sprzedawały Europie Zachodniej w 1984 r. o 6,6 proc. surowców energetycznych więcej niż w 1983 r., kiedy to wyeksportowały w tym kierunku 136 mln ton tych surowców w przeliczeniu na ropę naftową, tj. o 15 mln ton więcej niż w 1982 r.

Wspomniany wzrost wynikał głównie z gwałtownego skoku w polskim eksporcie węgla kamiennego. W 1984 r. Polska sprzedała krajom zachodnioeuropejskim aż o 46 proc. węgla więcej niż przed rokiem (tj. o 7,1 mln ton więcej). Wyraźnie wzrosły również dostawy energii elektrycznej z RWPZ (o 23 proc.) oraz eksport radzieckiego gazu ziemnego (o 12,3 proc.). Sprzedaż ropy naftowej i jej pochodnych (głównie z ZSRR, ale i Rumunii) utrzymała się w ubiegłym roku na rekordowym poziomie z 1983 r. (ok. 92 mln ton).

## KONTRAKTY

Francuski państwowy koncern samochodowy „Renault” doprowadził do kolejnego zgrzytu w stosunkach handlowych z ZSRR wycofując się z porozumienia w sprawie budowy fabryki silników samochodowych w Związku Radzieckim. Jak podała strona francuska, głównym powodem wycofania się „Renault” ze współpracy z radzieckim „Moskiewiczem” miał być fakt, że obu stronom nie udało się od blisko roku osiągnąć porozumienia w sprawie zakupu francuskiego wyposażenia dla tej przyszłej fabryki. W tej sytuacji „Renault” uznał, iż „nie jest pożądane kontynuowanie dalszych studiów nad budową silników samochodowych”.

Francusko-radzieckie porozumienie, w sprawie silników, zostało podpisane w listopadzie 1983 r. Kontrakt szacowano na 6–7 mld franków w sprawie dalszej współpracy francuskiej w radzieckim przemyśle samochodowym, której wartość wyniosłaby 15–20 mld franków.

Powszechna Konfederacja Pracy CGT w oficjalnym oświadczeniu określiła ten krok jako „skandaliczną decyzję o wymiarach narodowych” prowadzącą do dalszego upadku prestiżu „Renault”. Według CGT wycofanie się z tego kontraktu pociągnie za sobą stratę 5 tys. miejsc pracy we Francji.

## HANDEL

Związek Radziecki zakupił w Stanach Zjednoczonych dodatkowo 1,25 mln ton kukurydzy, która ma być dostarczona we wrześniu br. Do chwili obecnej ZSRR zakupił w USA o 1,5 mln ton kukurydzy i 3,35 mln ton pszenicy. W roku handlowym, który zakończył się 30 września 1984 r., ZSRR zakupił w USA 14,5 mln ton kukurydzy i 7,6 mln ton pszenicy, 6,5 mln ton kukurydzy i 416200 ton ziarna soi.

## CO PISZĄ INNI

„U węgla filipińskiej gospodarki, znajdującej się w stanie zupełnego rozkładu, eksperci Międzynarodowego Funduszu Walutowego domagają się przeprowadzenia głębokich i natychmiastowych reform. Tylko pod tym warunkiem gotowi są, wspomóc Marcosowi w stawianiu czoła przylatującemu zadłużeniu Filipin, wynoszącemu blisko 26 mld dolarów”.

„Wielki zwrot w gospodarce Niemiec Zachodnich i w sprawach politycznych obywateli przez kanclerza Helmuta Kohla okazał się zbudny od czasu objęcia rządów przez koalicję centrową w październiku 1982 roku.”

(„News and World Report”)

## ZAKUPY

Do RFN podróżują liczne delegacje chińskie interesujące się fabrykami, które mogłyby być tanio kupione, a następnie przewiezione do ChRL. „Handel używanymi fabrykami” obejmuje najróżniejsze dziedziny przemysłu, od zakładów tekstylnych do wytwórni chłodniarek.

Hamburski tygodnik „Der Spiegel” w obszernym reportażu z Monachium opisuje jak robotnicy chińscy demontują i załadują do wysyłki do kraju całe wyposażenie zakupione niedawno fabryki motocykli „Zündapp”. Fabryka ta ogłosiła w ub. r. bankructwo i wystawiona została na sprzedaż. Przedsiębiorstwo budowy rowerów w Tianjinie kupiło za 16 mln marek

jej maszyny i sprzęt, warte w sumie 15 tys. ton. Nowo powstała w Chinach fabryka będzie produkowała motocykle pod nazwą „Zündapp Tianjin”. Demonstrację dokonuje specjalna ekipa przybyła z Chin. Park maszynowy fabryki zapakowany będzie do ok. 600 kontenerów. Większość z nich przetransportowana będzie koleją transsyberyjską.

Autor reportażu pisze o ogromnym podnieceniu chińskich robotników. Wychozą oni do pracy już o godz. 6 rano, a pracują często do godz. 22. I to na ogół przez cały tydzień. Pierwsze motocykle z nowej fabryki pojawiają się na chińskich drogach pod koniec 1986 r.

## PROTESTY

Ministerstwo spraw zagranicznych Etiopii opublikowało oświadczenie, w którym domaga się „bezwzględnej repatriacji” kilku tysięcy Żydów etiopskich, których potajemnie przetransportowano do Izraela. Etiopskie MSZ potępia „konspirację sudańsko-izraelską”, która przypomina „transport niewolników”. Według oświadczenia MSZ, za każdego Etiopczyka, którego przywieziono do Izraela, Sudan otrzymał 1000 dolarów. Oświadczenie stwierdza, że Falaszowie są Etiopczykami pod każdym względem: rasowym, językowym, kulturowym, a nawet religijnym. Zostali oni zmuszeni do emigracji do Izraela w ramach programu „przymusowej judaizacji”.

Falaszowie zostali osiedleni w Izraelu w rejonach granicznych po to, by służyć za „mięso armatnie” w wojnie państwa Izrael z arabskimi sąsiadami. Nawigując do informacji, według których 8 Falaszów popełniło samobójstwo w Izraelu, oświadczenie podkreśla, że stanowią to wyraz upokorzeń, jakich doznali, w tym również „operacji chirurgicznych”. Dokument etiopski nie precyzuje bliżej tego problemu — chodzi o prawdopodobnie o przymusowe obżeranie.

Szacuje się — pisze AP, że 7–12 tys. Żydów etiopskich zostało wywiezionych bądź z Etiopii, bądź z obywateli do uchodźców w Sudanie.

## PROJEKTY

Rządy Wielkiej Brytanii i Francji uzgodniły podstawowe warunki budowy połączenia komunikacyjnego przez kanał La Manche. Oba kraje biorą pod uwagę budowę tunelu albo mostu. Ogłoszono przetarg na realizację przedsięwzięcia. Oferty będą przyjmowane do końca bieżącego roku.

Realizacja długo odkładanego projektu przewidziana jest na kolejne lata obecnego stulecia. Według aktualnych założeń, budowa połączenia komunikacyjnego przez kanał La Manche ma zostać sfinansowana przez prywatnych inwestorów.

## WODA

Co najmniej 1,2 mld ludzi — tj. ok. jednej szóstej całej ludności świata jest pozbawiona dostatecznej ilości wody pitnej. Blisko 2 mld osób żyje bez urządzeń sanitarnych. Liczby te zawarte zostały w raporcie sekretarza generalnego ONZ.

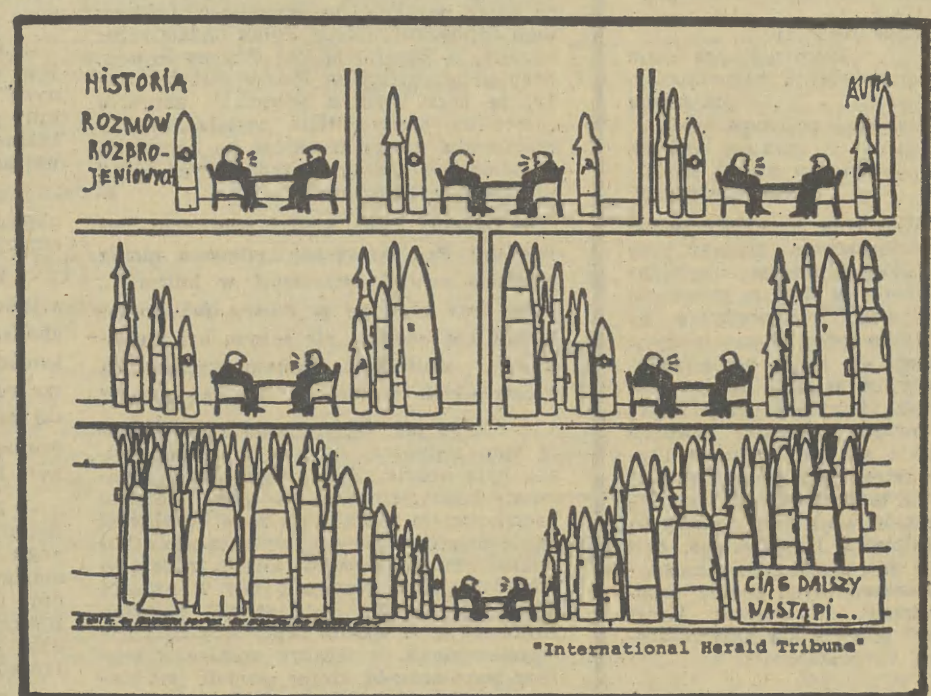
W 1980 r. rozpoczęła się ONZ-owska dekada działań na rzecz zaspokajania ludności świata w wodę pitną.

## INICJATYWY

Wśród różnych imprez i inicjatyw z okazji 40-lecia wyzwolenia Wiednia przez Armię Radziecką w kwietniu 1945 r. znalazło się też odrestaurowanie tablicy pamiątkowej z piaskorzeźbą Józefa Stalina, znajdującej się na domu przy ulicy Schoepbrunn-Schlossstrasse 30, gdzie przed przeszło 70 laty, dokładnie w 1913 r., mieszkał późniejszy przywódca radziecki.

Jak powiedział burmistrz Wiednia, Helmut Zilk, przy okazji prezentacji książki poświęconej historii stolicy Austrii, J. Stalin odbył podróż do Wiednia na polecenie W. I. Lenina, który zlecił mu studiowanie problemów narodowościowych. Rezultatem tych studiów stała się książka Stalina „Marksizm a problemy narodowościowe”. Jednym z bibliotekarzy, który udostępnił przyszłemu przywódcy państwa radzieckiego materiały i dokumenty, był wówczas... Karl Renner, który odegrał tak ważną rolę w najnowszych dziejach Austrii pełniąc funkcję kanclerza rządów powstałych po zawieszeniu wojennej.

## Historia rozmów rozbrojeniu



Ze świata wybrał ANDRZEJ STRUTYŃSKI

Powstanie uniwersytetu w Szczecinie stało się faktem dokonanym. Już za kilka miesięcy rozpocznie w nim naukę 800 studentów z pierwszego naboru. To, że „Gaudeamus igitur” zabrzmi po raz pierwszy w tej uczelni w 40. rocznicę powrotu ziem zachodnich do macierzy nadaje temu wydarzeniu znaczenie szczególne. W ciągu ostatnich miesięcy, od chwili powołania Komitetu Rozwoju Uniwersytetu Szczecińskiego mówiono i pisało o tej sprawie dużo, roztrząsano argumenty za i przeciw powołaniu takiej uczelni, szukano odpowiedzi na pytanie dlaczego ma powstać właśnie w Szczecinie i jaki ma być jej profil. Głębokie racje polityczne, gospodarcze i kulturalne przemówiły w końcu za tym, że najmłodsza Alma Mater powołana została do życia.

Plany założenia uniwersytetu w Szczecinie sięgają lat z górą czterystu i datują się od 1543 roku, kiedy to na sejmie w Trzebiatowie uchwalono powstanie tzw. Pedagogium, którego działalność służyła między innymi scaleniu stanów w jeden narodowy organizm, zacieśnieniu więzi kulturalnych i naukowych z Polską, a zwłaszcza z sąsiadującą Wielkopolską. Choć tradycje tej uczelni z czasem zanikły, do czego przyczyniła się sytuacja polityczna Pomorza, faktem bezspornym jest to, że Pedagogium przetrzymało się do utrwalenia odrębności narodowej mieszkańców Pomorza Zachodniego, pomimo swojego słowiańskiego rodowodu. Do tych tradycji wracano wielokrotnie, ale nie udało się między Szczecinowi doczekać otwarcia placówki naukowej, o której marzył i na którą zasługiwał. Idea założenia uniwersytetu ożyła tuż po wojnie i to w momencie kiedy jeszcze toczyły się walki. Oddajmy głos pierwszemu prezydentowi Szczecina, jednemu z pionierów polskiej kultury na ziemiach odzyskanych, przewodniczącemu Komitetu Rozwoju Uniwersytetu Szczecińskiego profesorowi Piotrowi Zarembe:

Nie zarządzanie oddębne, ale własna świadomość wielkości chwili spowodowała, iż nie mogliśmy przysłać polskiego Szczeci-

„Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów uważa powołanie Uniwersytetu Pomorza Zachodniego za konieczne. Takie stanowisko dyktują zarówno racje ogólnopolskie, narodowe jak i środowiskowe. (...) Członkowie Komitetu zgadzają się, że ustawa sejmowa powinna być podjęta w przeddzień 40. rocznicy Polski Ludowej po to, aby fakt ten wiązać na stałe dla przyszłych pokoleń z 40. rocznicą ustanowienia na ziemiach polskich władzy socjalistycznej”.

(wicepremier Mieczysław Rakowski w wystąpieniu na posiedzeniu Komitetu Społeczno-Politycznego RM 30.09. 1983 r.)

cztery podstawowe grupy zadań. Będzie to mianowicie ośrodek badań i wymiany intelektualnej w dziedzinie nauk humanistycznych, społecznych, prawnych, ekonomicznych, ośrodek kształcenia kadr oraz badań naukowych w specjalnościach deficytowych w kraju, niezbędnych dla rozwoju gospodarki morskiej. Nowa uczelnia stanowić będzie również centrum studiów, badań i informacji na temat krajów południa i centrum integrującym środowisko naukowe Szczecina, koordynujące badania naukowe w zachodniej strefie polskiego Bałtyku, prowadzące wymianę naukową i intelektualną z ośrodkami naukowymi krajów morskich, zwłaszcza nadbałtyckimi oraz z naukowymi ośrodkami polskimi. Już z tego widać, że będzie to uczelnia, obok normalnego profilu uniwersyteckiego, mająca swoją specyfikę, na którą oprócz wydziałów humanistycznych, ekonomicznych, matematyczno-fizyczno-chemicznych, prawa i administracji, złożą się również wydziały biologii i nauk o morzu i pozamiejskie dwa instytuty: Instytut Krajów Południa i Instytut Zachodnio-Pomorski. Na prawach wydziału będzie działał Instytut Kultury Fizycznej. Ta ostatnia jednostka w strukturze administracyjnej nowej uczelni

# Narodziny szczecińskiej Alma Mater

„Szczecin to rybiel do Bałtyku, a przede wszystkim to okno Polski na zachód wysunięte i najszerzej na zachód otwarte. Jesteśmy w Szczecinie, to znaczy jesteśmy na całych ziemiach zachodnich i północnych”.

(Gen. armii Wojciech Jaruzelski w wywiadzie dla „Morza i Ziemi” nr 18/1984)

cina oprócz tylko na militarnych środkach. W maju 1945 roku, gdy hitlerowskie władze w ciągu poprzednich miesięcy wygnały przymusowo ze Szczecina swych rodaków na Zachód — pozostało w mieście jedynie 6000 Niemców i przybyło doń 5000 Polaków. W opustoszałym, spalonym, pustym mieście zaczęło się od podstaw nowe, polskie życie — na trzy miesiące przed poddamską decyzją. I wówczas nikt się nie dziwił, że jednym z podstawowych elementów tych nowych działań była próba kreowania w Szczecinie polskiego uniwersytetu. W czasie gdy w pobliskim Świnoujściu wciąż jeszcze toczyły się walki, 4 maja 1946 roku, na 5 dni przed kapitulacją Niemiec, miałem możliwość przyjąć w pionierach Szczecińską ekipę Uniwersytetu Poznańskiego, przybyłą „celem zabezpieczenia mienia dla przyszłego Uniwersytetu Szczecińskiego”. Kierownikiem ekipy, dr Kazimierz Flatau brał udział w codziennych, dramatycznych spotkaniach robotniczych, gdy obok problemów ochrony miasta przed podpalacami, przygotowywania mieszkań dla pierwszych osadników, dostawy żywności, uruchomienia elektrowni i wodociągów — rozpatrywano także możliwość założenia uniwersytetu, którego w tym mieście nie było przez ponad dwieście lat niemieckich rządów. Sprawy pilne i bardzo dotkliwie przesłonięte w tym pamiętnym roku dalekoświecie zamiary, aby od razu u ujścia Odry stworzyć nie tylko oświatowe, ale i kulturalno-naukowe podstawy nowego bytu. Wiele razy wracano w Szczecinie do tradycji pomorskiego Pedagogium, wiele razy pisało o potrzebie przeniesienia Uniwersytetu Stefana Batorego z Wilna właśnie do Szczecina. W dziesiątkach artykułów wskazywano na to, że uniwersytet w Szczecinie jest niezbędny dla umacniania i rozwoju kultury polskiej na ziemiach północno-zachodnich, własnego społeczeństwa morza i jego zasobów oraz dla otwarcia nauki polskiej na kontynenty, z którymi kraj nasz dzięki morzu prowadzi wymienne gospodarcze. Niestety wąski utylitaryzm w centralnym planowaniu sieci szkół wyższych przesłonił ważne państwowe i narodowe racje.

Przemija drugie i nadchodzi już trzecie szczecińskie pokolenie, tu urodzone i wyrosłe. Były i są prawdy, zrozumiałe tak samo dla księży pomorskich, jak i dla pionierów szczecińskich oraz dla nowego pokolenia, które w schyłku XX wieku przejmie odpowiedzialność za losy Polski u ujścia Odry. Do prawd tych należy stwierdzenie, że o skuteczności wysiłków narodu i państwa decyduje postawa społeczeństwa, a zwłaszcza jego kulturalny i naukowy poziom. Osiągnięciu tego poziomu sprzyja wiedza, symbolem której są wyższe uczelnie, a zwłaszcza uniwersytet. Bez uniwersytetu osiągnięcia Polski u ujścia Odry w ciągu niemal czterdziestu lat są jeszcze niekompletne. Naszym zadaniem jest tę lukę wypełnić u progu XXI wieku.

70 proc. społeczeństwa szczecińskiego stanowią ludzie młodzi. Urodzili się i żyją w mieście pozbawionym ciągłości kulturowej i tradycji. Wskaźnik studiujących młodzieży jest tu najniższy w kraju i o wiele niższy niż w krajach nadbałtyckich. Sprawa to być może skierowanie uwagi na możliwości pracy w gospodarce morskiej z jednej strony, z drugiej zaś nie bez znaczenia jest odległość do najbliższych polskich uniwersytetów — do Gdańska około 400 km i do Poznania 200 km. Ze Szczecina jest bliżej do Berlina czy Kopenhagi niż do Warszawy. Przy tym wszystkim nie wymaga komentarza fakt, że w RFN 26 placówek naukowych zajmuje się problematyką polsko-naukową, zwłaszcza zaś Pomorza Zachodniego. Pytanie więc o to, dlaczego ma być w Szczecinie uniwersytet, jest nie na miejscu, właściwie jest zastanawiać się nad tym jaki on będzie.

Założono, że Uniwersytet Szczeciński będzie we wszystkich swych funkcjach spełniał

zbiórów Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej i bibliotek wydziałowych włączonych do uniwersytetu jednostek naukowo-dydaktycznych.

Dzięki przejściu po byłych jednostkach uczelnianych bazy socjalnej (stołówek, domów akademickich itp.) warunki życia studentów nie będą odbiegały od średniej krajowej. Ten problem nie przysparza właściwie kłopotów, zwłaszcza, że rozbudowa tej bazy i pomoc wielu szczecińskich przedsiębiorstw nie będzie, jak można sądzić, tylko deklaracjami bez pokrycia. Społeczeństwo Szczecina z wielką radością i dumą przyjmie uniwersytet, a w takiej atmosferze łatwiej pokonywać wszelkie trudności. Oczywiście — nie kwestionując potrzeby istnienia takiej placówki na Pomorzu Zachodnim — jest wiele spraw, które budzić muszą zrozumiałe wątpliwości, np. czy uczelnia ta będzie rzeczywiście reprezentowała poziom uniwersytecki. Pytań wynikających z wątpliwości odnośnie tej kwestii pojawiło się sporo również na konferencji prasowej, jaka odbyła się w Urzędzie Miasta podczas odbywającej się w Szczecinie sesji Klubu Problematyki Kulturalnej SD PRL. Wszystkie pytania utraciły jednak sens w momencie kiedy prof. Zarembo powiedział: „Tu, na tej sali (Sala Rybacka UM — przyp. UO) narodził się w 1945 roku uniwersytet”. Istotnie, skoro narodził się wola społeczeństwa już przed laty, roztrząsanie wątpliwości nie ma chyba sensu. Najważniejsze, że polski Szczecin ma polski uniwersytet.

URSULA ORMAN

## DŁUGI

Wiedeński Instytut Międzynarodowych Porównań Gospodarczych podał, że łączne zadłużenie krajów RWPZ na Zachód wyniosło pod koniec 1984 r. 54,9 miliardów dolarów i było o prawie 10 miliardów mniejsze niż w końcu roku 1983. ZSRR zmniejszył swoje zadłużenie prawie o połowę — do 4,2 miliarda dolarów, NRD o 22,3 proc. — do 6,7 mld dolarów, Rumunia o 22,3 proc. — do 6,5 mld, Węgry — o 13,3 — do 5,1 mld.

Polska w minionym roku spłaciła 1,2 proc. zadłużenia i jest nadal winna Zachodowi (31. 12. 1984 r.) 24,9 miliarda dolarów.

## DECYZJE

70-letni Santiago Carrillo, były sekretarz generalny KP Hiszpanii decyzją Komitetu Centralnego tej partii został zwolniony ze wszystkich obowiązków w Komitecie Wykonawczym i Komitecie Centralnym KP Hiszpanii.

Wraz z byłym sekretarzem z KC wykluczono 14 innych członków.







## FAN CLUB

ZYGMUNT  
KISZAKIEWICZz tygodnika  
„Panorama”  
prezentuje w „GK”POTYCZKI  
Z TELEWIZJĄ

Wracam właśnie z Czechosłowacji, gdzie wraz z redaktorem Zygmuntem Marciniakiem zbieraliśmy materiały do specjalnego wydania „Ekranu”, poświęconego czechosłowackiemu kinu i telewizji. Oczywiście poniosło mnie też na Góry Kawcze, które szczycą się nie tylko najczystszy powietrzem w całej aglomeracji praskiej, ale i dorobkiem zabudowań telewizyjnych, jakich mo-

jąłby helmer, telesowizor, hotelowa sprzątaczką i motor-niczy metra nazwali „Isaura” grupin lodowem, — bądny sprawiedliwi „Szogunowi” przyznali jednak kilka punktów za okrucieństwo, egzotykę i „te rzeczy”.

Gdy powróciłem do Warszawy, wpadła mi w ręce paczka listów, jakie otrzymała moja macierzysta redakcja od ukochanych Czytelników. Z przytaczającej większości zawartych tam opinii wynikało niezbicie, że „Niewolnica” jest nie tylko przebojem roku, ale i arcydziełem, bodaj wartościowszym od samej „Tędrówatej”. Skonfudowany sięgnąłem po ratunek do ostatniego numeru „Polityki”, aby przekonać się, że to nie tylko respondenci „Ekranu” mają ugruntowane gusta. Nie wierzyłem? Więc posłuchajcie.

„Wielokrotnie nasza telewizja — to głos ze stolicy — uraczyła nas „dziełami” z importu i rodzimej produkcji niewiele mającymi wspólnego ze sztuką. Na tle tej twórczości „Isaura” wcale nie wypadła najgorzej”. „Nie wiem dlaczego p. AD. — wtóruje mu inny warszawianin — nie tylko on przyklepił się do tego serialu. Znam kilkanaście seriali i filmów nieporównanie gorszych, do których nikt specjalnych pretensji nie rościł (...). A że „Isaura” się podoba — nie ulega żadnej kwestii”.

Głos z Poznania hrzmi w towarzystwie tych jednak umiarkowanych sądów niczym wyrok. „Niewolnica Isaura” — czytamy — jest najlepszym filmem roku!

W sąsiedztwie chorałnych panegiryków, wśród których przynajmniej, jest kilka niesmiatych głosów krytycznych, ludzie uczeń w piśmie i sztuce

Requiem  
dla niewolnicy

ga pozadrości Czechom najbardziej rozwinięte kraje świata. Gdy spojrzę na imponującą urodę architektury, rozłożystą i znakomicie wkomponowaną w otaczający pejzaż budowlę, mimowolnie wywołałem w pamięci obraz koszarowego gmazyska przy ulicy Woronicza, bądź co bądź zbudowanego w epoce propagandy sukcesu oraz niekontrolowanych pożyczek dolarowych, i oto zawiść przejęła mnie ogromna. To poczucie zazdrości wzmogła lustracja wnętrza, aż do przesady estetycznych i funkcjonalnych. Przeczułem, że w takich warunkach nawet osobnikom gnusnym musi się chcieć pracować, przeto narodziny, a potem ekspansja „czechoskiej szkoły” serialu nie mogła ulec zagładzie, a wręcz przeciwnie — wykazuje nieustającą dynamikę rozwojową.

Na temat nowych seriali odbyłem arcyciekawe rozmowy, oglądałem również kilka nowych filmów, więc refleksjami na tę okoliczność spróbuję podzielić się w jednym z najbliższych felietonów. Pytałem nie tylko ja, pytało mnie. Moi rozmówcy — a byli to przede wszystkim scenarzyści, reżyserzy, operatorzy i aktorzy — indagowali na przykład, czy powtórkowe emisje „Szpitala na peryferiach” to z naszej strony akt wielkoduszności i kurtuazji, czy też decyzja ta była odpowiedzią na społeczne zapotrzebowanie. Gdy oświadczyłem, że pomysł reemisji nasunęły te drugie instynkty, gospodarze wykazali duże zrozumienie dla naszego poziomu i gustu. Nie dziwiło ich też bardzo, że „Szpital” obejrzało aż 74 procent telewizyjnej widowni, bo w Czechosłowacji serial ten oglądali wszyscy, poza nieszczęśliwymi złoconymi w kostnicach. Indagowano mnie też o skalę oglądalności innych seriali, jak „Szogun” i „Niewolnica Isaura”. Gdy okazałem się być zdumiony skąd znają tak dobrze Telewizję Polską odrzekli, że w Pradze oraz na ogromnym obszarze Czechosłowacji oglądać można obydwa nasze programy, w czym walny udział mają silne nadajniki wrocławskie. Ponieważ przytoczone przed chwilą pytanie było dla mnie wielce nieuzasadnione, odparłem okólnie, że ich „Szpital na peryferiach” pobija „Pogoda dla bogaczy” i to o całe sześć procent. Czesi to wszakże naród uparty i krnąbrny, więc ponownie przyparły do muru musiałem wytknąć iż ów znakomity „Szpital” został także zwyciężony, choć ledwie o jeden procent, przez wzmiankowanego „Szoguna”, zaś „Niewolnica Isaura”, wraz z naszą widownią porówna, dzieło artystów czeskich zdystansowała niestety aż o procent osiemnaście.

Ponieważ filmy nadawane przez polską telewizję, zwłaszcza gdy wartościowe, oglądane są dość wytworale, przeprowadziłem, choć już nieco później, wyrwykową ankietę wśród tak zwanych szarych telewizyjnych widzów właśnie na temat „Szoguna” i „Isaury”. Z umiarkowanym entuzjazmem wyrażali się o tych serialach tylko nieświadome meandrowy rządzących sztuką sentymentalną dzieci, natomiast ludzie wyrośnięci, jak pewien zaprzy-

ce filmowej rozzdzierają szaty nad stanem umysłowym naszego społeczeństwa. Tak, społeczeństwa, a nie jego odiamu, bo owe 92 procent, a więc dziesiątki milionów śledzące z zapartym totem losy zniekanej niewolnicy, wystawiają świadectwo gustowi powszechnemu. Wprawdzie domyślać się można, że różni ludzie odnajdują w serialu różne wartości, że niedługo gapi się w ekran z nudów, bądź czystej przekory, a przecież ta gremialna ucieczka w świat tandetnej bajki, czy — jak kto woli — tużinkowego melodramatu, winna głęboko zaniepokoić mniogące się komórki badania opinii publicznej, a zwłaszcza — socjologów.

Pierwsze analizy pojawiły się już zresztą w prasie, ot choćby w przytaczanej tu „Polityce”. Jeden z dyskutantów szukając wytłumaczenia dla przerażającego fenomenu wyraził nawet pogląd, że być może sukces „Niewolnicy” tłumaczy zapotrzebowanie na „literaturę ucieczki od rzeczywistości w sytuacji społecznej rozczarowania”. Gdyby tak jednak naprawdę było, jak wobec tego wytłumaczyć popularność analogicznych seriali, filmów pojętych, a nawet zdartych archaizmami kiczow nadanych przed pięć, dziesięć, czy piętnastu laty? Czyżby miał więc rację reżyser Jerzy Sztwircz, który niewolnicze na małych ekranach triumfy tłumaczy w sposób następujący:

„W telewizji filmy wymagające skupienia, nie pozwalające „odejść od kuchni” mogą przepadnąć w konkurencji z takimi jak „Isaura”. Podobnie jest to, co zwałnia od wysiłku intelektualnego. Im film jest prostszy, tym lepiej widzi jest do niego nastawiony. Liczy się jeszcze jedna sprawa — ulubiona zabawa w przewidywanie zdarzeń. Im większe szanse ma każdy widzi w tej zabawie — tym bardziej film wciąga i tym bardziej się podoba. A „Isaura” jest do takiej zabawy wprost wymarzona”.

Pierwsza z tych diagnoz, nawet gdy pamięta się o przeciwnych warunkach mieszkaniowych musi napawać trwogą, druga — pozostawia jakby cień nadziei.

Nie na długo jednak. Bo rację — i to głęboko umotywowaną — ma też inny z dyskutantów „Polityki”, socjolog z Instytutu Kultury, Janusz Engel:

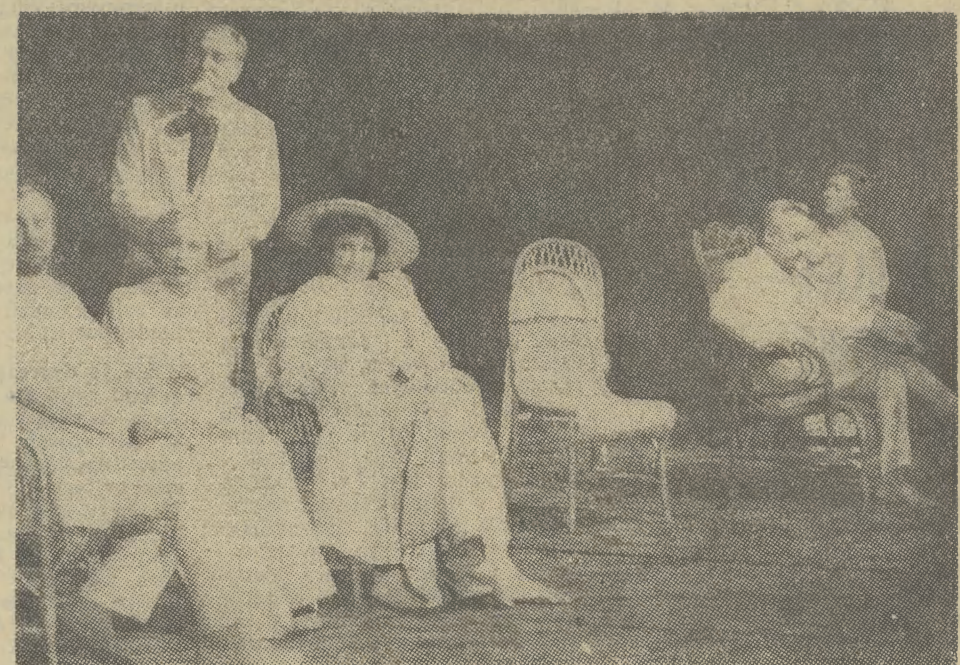
„Sprawa jest poważna — powiada — choćby już tylko z punktu widzenia edukacji kulturalnej młodzieży, na której smak jest jeszcze czas wpływać”. „Dlatego właśnie to ostatnie zdanie z tej dyskusji — ten film nie powinien się nas w ogóle pojawić”.

Albo czy proponować restrykcje, jak każdy zakaz, podniesie poziom intelektualny widowni, użyżni jałowe gusty? Wątpię. Sprawa jest poważniejsza. Tak poważna, że pióro wypada z ręki.

WITOLD RUTKIEWICZ

## VADEMECUM

OFERTY ■ PROPOZYCJE ■ SUGESTIE



## TEATR

Dzisiaj i jutro na scenie Teatru im. J. Słowackiego, wystąpi słynny Moskiewski Akademicki Teatr Artystyczny im. M. Gorkiego — „MCHAT”. Wystąpi on z przed-

stawianiami „Mewy” Antoniego Czechowa, według inscenizacji i w reżyserii O. N. Jefriemowa (główny reżyser Teatru), ze scenografią W. J. Leventala, w oprawie muzycznej W. M. Niemirowicza-Danczenki. Rosyjscy artyści goszczą w Krakowie w ramach Dni Kultury Radzieckiej w Polsce.

## MALARSTWO

W Galerii „B” przy ul. Solskiego w Krakowie czynna jest wystawa twórczości EUGENIUSZA WAN-  
KA, emerytowanego profesora krakowskiej ASP. Obejmuje ona rysunki z lat 1932—84, a więc z całego

larstwa. Interesuje go rzeczywistość, to co go otacza w pracowni, domu, a także wydarzenia jakie przynosi czas historyczny, w którym żyje. A więc rysuje rozstrzelanych partyzantów, robotników na budowie, czy bezradnych ślepców wśród ulicznego tłumy, przedstawia wnętrza swej pracowni z martwą natu-

spokobów opowiada o swoich wrazeniach w kontakcie z rzeczywistością, o swoich przeżyciach głęboko emocjonalnych, które ujawniają się mimo pozorów oschłości rysunku, jakim charakteryzują się jego prace.

Zdjęcie środkowe — reprodukcja obrazu E. Wanka.



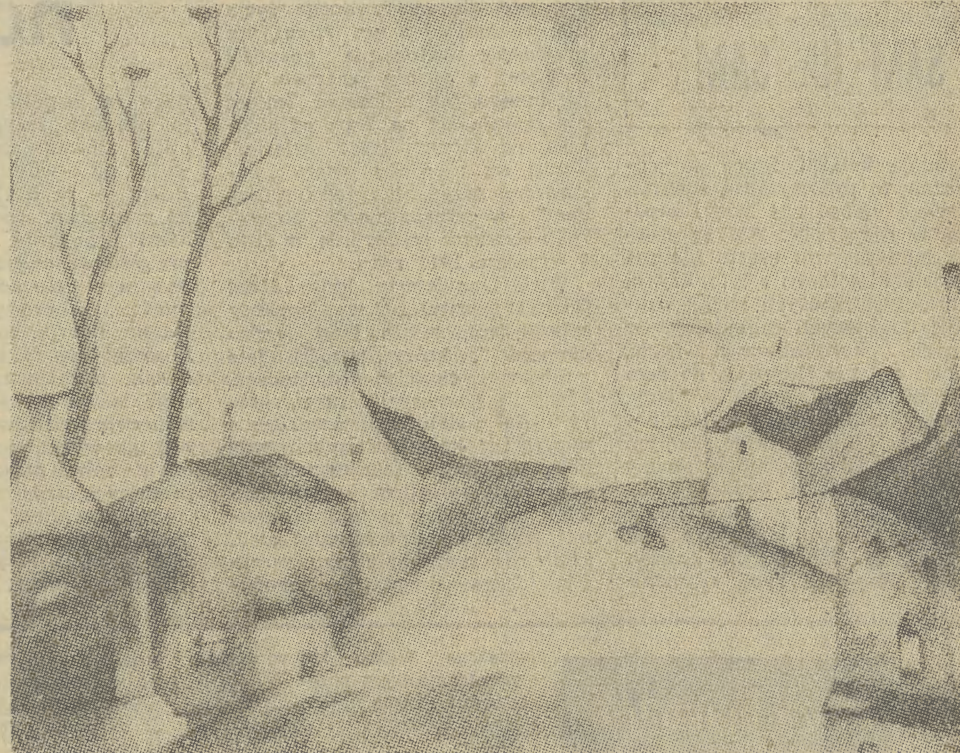
okresu życia twórczego tego malarza, rysownika, pedagoga.

Tak pisze o jego twórczości, w katalogu wystawy, Stanisław Primus: „(...) I tutaj — mam wrażenie — można znaleźć klucz do twórczości Eugeniusza Wanka. Choć dba on o cechy formalne obrazu, a nawet w wielu pracach zdecydowanie je eksponuje, nie należy do fanatycznych poszukiwaczy kamienia filozoficznego ma-

lą i klasycznymi akcesoriami malarstwa: sztaluga, paletami, ale też notuje emocjonalne momenty życia ludzkiego — śmierć, macierzyństwo, samotność. (...)”

W zależności od tematu zmieniają się środki użyte przez artystę. Martwe natury traktuje kubistycznie, w architekturze podkreśla bryle i sceny figuralne obrysowuje grubą kreską, stosując rysunek uproszczony. Tym zasobem środków i

Zdjęcie dolne: reprodukcja jednego z obrazów M. Leśniaka.



## FOTOGRAFIA

W ramach obchodów Dni Pamięci Narodowej Amatorów NCK, Kolegium Instruktorów Fotografii Krajowej ZG PTTK, laureatem wielu konkursów krajowych i międzynarodowych. Ta kolejna wystawa potwierdza wysoką poziom swojej twórczości — dobrą technikę, umiejętność kompozycji i o-

tuł: „Na ziemi mojej był Oświęcim”.

W Rospondę jest członkiem Klubu Fotografików Amatorów NCK, Kolegium Instruktorów Fotografii Krajowej ZG PTTK, laureatem wielu konkursów krajowych i międzynarodowych. Ta kolejna wystawa potwierdza wysoką poziom swojej twórczości — dobrą technikę, umiejętność kompozycji i o-

siągania prostymi środkami właściwego nastroju i ekspresji. Spośród eksponowanych prac największe chyba wrażenie wywołuje tryptyk z fragmentem rzeźby obramowanej szupami z drutami kolczastymi, grafika drutów kolczastych zmontowana z wierszem Broniewskiego, w panoramie obozu zagłady. Wystawa czynna będzie jeszcze tylko do końca miesiąca.

## Kto śpiewa?

## Pia Zadora

Panuje przekonanie, iż łatwiej na ogół zostać gwiazdą niż milionerem (nawet małeletni fani zdają sobie sprawę, że gwiazdy piosenek do swoich milionów dochodzą z niemałym trudem). Biografia Pii Zadorę zdaje się podważać ten pogląd. 16-letnia Pia Schipani — która z czasem przyjęła jako pseudonim polskie nazwisko Zadora — najpierw została milionerką, a ściślej żoną milionera, by przez następne dziesięć lat z uporem walczyć o status gwiazdy.

To, co dla niejednej dziewczyny byłoby ukoronowaniem wszystkich marzeń — zamieszkanie za krezusa z Las Vegas — nie do końca satysfakcjonowało córkę „Skipa” Schipaniego, jednego z najpopularniejszych skrzypków na Broadwayu i „mamy” Zadorę, cenionej projektantki kostiumów teatralnych. Pół-Włoszka, pół-Polka z pochodzenia, urodzona w Nowym Jorku, w rodzinie przesiąkniętej na wskroś ambicjami artystycznymi, Pia marzyła również od najmłodszejszego dzieciństwa o karierze sceniczej.

Jako „startleka” występująca gościnnie w Las Vegas z jednym z nowojorskich teatrów musicalowych poznała w przysiółkowej jaskini hazardu przyszłego męża — człowieka nie mającego nic wspólnego z kasynami gry, ani innymi dwuznacznymi interesami, ale za to z trzydziści lat od siebie starszego.

Mishulen Riklis, ponoć posiadacz „słodme” co do wielkości fortuny w Stanach Zjednoczonych” (vide: „Paris Match”), znany jako właściciel 1200 supermarketów, szef rady nadzorczej koncernu „Kleenex” i prezes „Faberke-USA”, nie oponował przeciwko artystycznemu aspiracjom swojej młodzikiutkiej małżonki. Być może zresztą właśnie dlatego ich małżeństwo okazało się tak trwałe: podczas MIDEM’85 w Cannes państwo Riklisowie obchodzili 10-lecie swojego pożycia małżeńskiego, jak również mogli pochwalić się przyściem na świat urodzonej 1 stycznia br. „następczyni tronu” — córeczki Kady...

Z okazji tych narodzin mr Riklis podarował Pii luksusowo wyposażonego „boeinga 727”, którym wojażuje ona wraz z mężem i estradowym partnerem Jermainem Jacksonem. Notabene dopiero w tym kontekście w pełni zrozumiałą staje się żart Jermaine’a — niewątpliwie miłośnika paradoksu — zarejestrowany przez ekipę Telewizji Polskiej: w odpowiedzi na pytanie red. Krzysztofa Szewczyka, czy skłonny byłby przyjechać do Polski, usmiechnięty gwiazdor oświadczył, że owszem... jeśli ktoś zafunduje bilet lotniczy!

Mówiąc serio, wizyta pary Jackson — Zadora w Polsce nie wydaje się niemożliwą, zwłaszcza że Pia władająca jeszcze odrobinę językiem swojej matki, również w wywiadzie udzielonym autorowi tej rubryki wyraziła zainteresowanie odwiedzinami w kraju, gdzie żyje jeszcze rodzina Zadorów (babcia piosenkarki mieszka do dziś w Warszawie). Optymalnym wariantem

tem byłby udział Jermaine’a Jacksona i Pii Zadorę w festiwalu sopokom w roli „gwiazd poza konkursem” — jeśli nawet nie tego lata, to chociażby w roku 1986. Obecny bowiem sezon jest dla obojga bardzo absorbujący. W ślad za uczestnictwem w koncercie galowym MIDEM’85 i fetą z okazji odbioru złotej płyty za „When the rain begins to fall” (w samych krajach frankońskich sprzedano 1 mln 100 tys. singli z tym przebojem), Pia i Jermaine udali się jako „guest stars” na festiwal do San Remo, a następnie na galę dworską w londyńskim Royal Festival Hall.

Pia Zadora uzyskała nominację do piosenkarskiego Oscara — tzw. Grammy — w kategorii „best rock vocal performance — female”, najlepszej wokalistki rockowej wraz z Cyndi Lauper i Madonną. Jednocześnie zdyskontowała sukces odniesiony w Europie przez „When the rain...”, wprowadzając na listy przebojów wielu krajów kolejny wielki przebój „Let’s dance to night”. W tym samym czasie Jermaine Jackson wylansował również solowy hit „Do what you do”, pochodzący z albumu „Dynamite”, firmowanego przez koncern Ariola.

Tym samym oboje znaleźli się ponownie na tak zwanym topie. Zadorze bez wątpienia pomogła w tym udana spółka z Jacksonem. Myła się jednak ci, którzy sądzą, że przedtem była ona nie nie znacząca, „nie wyżyta artystycznie żoną arcybogatego męża”. Pia miała z całą pewnością okazję zdobyć gruntowne przygotowanie podczas studiów w American Academy of Dramatic Art pod opieką Burgessa Mereditha. Występowała jako aktorka w „Skrzypku na dachu” i w „Aplauzie”, szlify piosenkarskie otrzymała na Broadwayu w tak znanych musicalach jak „Dames at Sea” i „Heidi”, ponadto śpiewała z powodzeniem u boku Franka Sinatry, Nelli Sedaki i Little Richarda w najpopularniejszych „shows” telewizyjnych.

Jej debiut filmowy w 1981 roku w filmie „Butterfly” odbył się pod wysokimi auspicjami Orsona Wellisa i Rexa Reela, który nazwał ją — nie mniej, nie więcej — „amerykańską Brigitte Bardot”. Zdobyła wówczas tytuł „talentu roku” na festiwalu filmowym w Montrealu i „Złoty Glob” przyznany przez Hollywoodskie Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej. Zagrała także w następnych filmach (m. in. w brytyjskiej „Lonely lady”).

Upragniony status gwiazdy przyniósł jej jednak dopiero duet z Jermainem Jacksonem. Magia jego nazwiska okazała się nawiązywać bardziej skuteczną od złotego trofeum na XIII festiwalu w Tokio czy od profesjonalnego doświadczenia Jacquesa Morali — kompozytora piosenki „It’s wrong to love you” z pierwszego singla Zadorę. Czy gdyby nie fortuna Mishulena Riklisa ten duet byłby w ogóle możliwy? — to pytanie, które zadają zgrzyliwie dziennikarze, jak gdyby uprzedzając te kwestie. Jermaine Jackson zapewnił mnie, że od pierwszej chwili, gdy ujrzał Pię przed dwoma laty w przebojowym teledysku „The clapping song” zapalał chęcią wystąpienia w jej towarzystwie. No, tak... Ale wspomniane video wyprodukował mąż artystki za swoje własne pieniądze.



## Klubowa Lista Przebojów

## KRAJ:

1. OPAKOWANIE PIERWSZA KLASA — Shakin’ Dudi
2. VIDEO — 2 plus 1
3. SZUKA LATANIA — Lady Pank
4. MOJE, TWOJE, MOJE — Urszula
5. HIBERNATUS — Republika
6. JAK LODU BRYŁA — Kłince
7. SZAL SEZONOWEJ MODY — Urszula
8. ORDYNARNY FAUL — Papa Dance
9. PAPIEROWY MAN — Maria Jęzowska
10. A ONA TAŃCZY — Roxa

## ZAGRANICA:

1. MATERIAL GIRL — Madonna
2. HERE AND NOW — Baden Baden
3. THIS IS NOT AMERICA — David Bowie and Pat Metheny Group (ex aequo)
4. DON’T DRIVE DRUNK — Stevie Wonder
5. SHOUT — Tears and Fears
6. YOU SPIN ME ROUND — Dead or Alive
7. YOU’RE MY HEART, YOU’RE MY SOUL — Modern Talking
8. SAY YOU’RE WRONG — Julian Lennon
9. LUCKY GUY — Ryan Simmons
10. DANCE ME TO THE END OF LOVE — Leonard Cohen

KLP jest wypadkową głosów nadsyłanych przez fanów z całego kraju. Kartki wysyłajcie: „Panorama”, 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1.



# Kronika dnia

## Radni partyni przed sesją RN m. Krakowa

Przed dzisiejszym posiedzeniem Rady Narodowej miasta Krakowa zebrał się wczoraj członkowie zespołu radnych partyni i zaproszeni przez nich goście.

I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz poinformował o sytuacji społeczno-politycznej w województwie. Wiele uwagi poświęcił przygotowaniom do obchodów Święta Pracy i rocznicy 3 Maja.

O zaopatrzeniu w wodę pitną i przemysłową, ochronie środowiska naturalnego i zagospodarowaniu przestrzennym Starego Miasta i gminy Opatkowice mówił wiceprzewodniczący Rady Narodowej Ludwik Bernacki.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył p. Ryszard Dmochowski, wzięli udział sekretarze KK PZPR: Jan Czepiel, Władysław Kaczmarski oraz Józef Szczurek, przewodniczący Rady Narodowej Apolinary Kozub, prezydent miasta Tadeusz Salwa.

(ev)

## Delegacja nowosądeckiej TPPR wyjechała do Ulanowskiej

(Inf. w.) Jednym z akcentów trwających XVIII Nowosądeckich Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz zblizającego się święta ludu pracy jest wyjazd nowosądeckiej delegacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do Ulanowskiej w ZSRR, z którym to obwodem województwo nowosądeckie ściśle współpracuje

już od wielu lat. W skład delegacji wchodzi 30 przedstawicieli kół TPPR, działających w zakładach przemysłowych, które współpracują z fabrykami obwodu uljanowskiego.

W programie pobytu grupy nowosądeckiej, której przewodniczy kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR Leon Morański są m. in. spotkania z przedstawicielami władz partyjnych Ulanowskiej i obwodu uljanowskiego oraz wizyty w zakładach przemysłowych współpracujących z przedsiębiorstwami w Nowosądeckim. W Ulanowsku nowosądeckanie gościć będą do 30 kwietnia.

(ss)

## O wyższą jakość pracy partyjnej

Plenarne obrady Komitetu Miejsko-Gminnego Partii w Myślenicach poświęcone były m. in. formom i metodom pracy partyjnej oraz powołaniu zespołów partyjnych w organach przedstawicielskich i wypracowaniu zasad ich działalności. Omawiano również założenia realizowanego obecnie — służącego poprawie kondycji i skuteczności działań partii — dekadowego systemu zebrań partyjnych. Do uczestnictwa w obradach, którym przewodniczył I sekretarz KMG PZPR Jan Kogut, zaproszono m. in. sekretarzy POP, przewodniczących Rad Zakładowych, Nadzorczych i Sołeckich. W trakcie dyskusji uczestnicy obrad podnosili m. in. potrzebę zwiększenia aktywności członków partii w miejscu zamieszkania, mówiono też o roli i powinnościach partyjnych pracowników w ich macierzystych zakładach. Rozwijanie problemów inwestycyjnych, zapobieganie dekapitalizacji parku maszynowego w niektórych zakładach pracy — również wymagać będzie aktywnego działania zespołów partyjnych, tym bardziej, że członkowie partii stanowią ponad 35 proc. poszczególnych organów przedstawicielskich na tym terenie. Mocno akcentowa-

no przy tym, iż niezbędne jest wspieranie i inspirowanie członków zespołów partyjnych przez macierzyste POP.

We wczorajszych obradach plenarnych uczestniczył m. in. kierownik Wydziału Organizacyjnego KK PZPR Kazimierz Gron.

(mol)

## Nowosądecki związkowie w Bańskiej Bystrzycy

(Inf. w.) Przed zbliżającym się pierwszomajowym świętem ludu pracy do Bańskiej Bystrzycy wyjechała delegacja działająca w Nowym Sączu Rady Międzywojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa w PRL 3200-osobowa reszta członków 49 sferowanych organizacji związkowych reprezentuje grupę, której przewodniczy członek Rady Krajowej Federacji ZPZR, a zarazem przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Współpracy Związków Zawodowych w Nowym Sączu Wojciech Rzeszowski.

W czasie swego pobytu na Słowacji nowosądecki związkowie m. in. omówią ze swoimi kolegami z południowej strony Tatr możliwości dalszego zacieśniania współpracy, formy wzajemnej wymiany grup aktywów związkowego i grup pracowniczych oraz sprawy wymiany urlopowej i kolonijnej.

(ss)

## Norweskie audycje o współpracy Narwiku i Nowego Sącza

W czasie II wojny światowej Samodzielna Brygada Strzelców Podhalanek walczyła z hitlerowcami pod Narwikiem na dalekiej północy Norwegii. Wspomnienie tych wojennych wydarzeń są mogły polskich żołnierzy na norweskiej ziemi i sympatii Norwegów dla Polski. Po wojnie nawiązane zostały serdeczne kontakty pomiędzy

Narwikiem i Nowym Sączem — miastem, z którym związani byli żołnierze — podhalanicy. Kontakty te trwają do dziś. Jednym z ich przejawów jest przygotowywanie z okazji zbliżającej się 40. rocznicy rozgromienia hitlerizmu, specjalnej imprezy godzącej audycje, poświęconej podwójnemu portretowi — przyjaźniowym miast: Narwiku i Nowego Sącza. Audycję tę przygotowuje radio norweskie i już wiadomo, że emitowana będzie w sobotni wieczór pierwszych dni czerwca.

W Nowym Sączu gości właśnie przygotowujący tę audycję kierownik działu ekonomiczno-społecznego i spraw bieżących radia norweskiego redaktor Torsten Sando. Wczoraj w sądeckim Ratuszu podejmowali go gospodarze Nowego Sącza: I sekretarz KM PZPR Zbigniew Hara i prezydent miasta Zdzisław Pawlus.

(ss)

## Obradowali pszczelarze

Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie pełnomocników Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej „Pszczelarz” w Krakowie, reprezentantów 17 województw Polski południowej. Sprawozdanie z działalności OSP „Pszczelarz” złożył prezes Zarządu Wiesław Nowakowski. W roku ubiegłym spółdzielnia skłoniła od pszczelarzy 2.100 ton miodu, z czego wyeksportowała 621 ton do krajów II obszaru płatniczego.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono m. in. poprawie zaopatrzenia w niezbędny sprzęt pszczelarzy. Celowi temu służąć będzie będący obecnie w budowie zakład przetwórstwa artykułów pszczelarskich w Zielonkach k/Krakowa.

Przyjęto główne kierunki działalności OSP „Pszczelarz” na rok bieżący.

W obradach udział wzięli m. in. sekretarz KK PZPR Józef Gregorczyk, sekretarz KK ZSL Mieczysław Nowakowski i prezes Polskiego Związku Pszczelarzy ks. Henryk Ostach.

(ol)

## UCZNIOWE KLAS VIII — SZKOŁ PODSTAWOWYCH

Zakład Remontowy Energetyki Kraków, ul. Wadowicka 12

## ogłasza przyjęcia

w nowym roku szkolnym 1985/86 do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej

na kierunek

## MONTER MECHANICZNYCH URZĄDZEN ENERGETYCZNYCH

Teoretyczną naukę zawodu uczniowie będą odbywać w Zespole Szkół Mechanicznych Nr 2 w Nowym Targu, ul. Wojska Polskiego 9.

W trakcie trwania nauki Zakład Remontowy Energetyki zapewni wynagrodzenie miesięczne:

w kl. I — 2.250,— zł  
w kl. II — 2.700,— zł  
w kl. III — 3.500,— zł

— nagrody pieniężne za dobre wyniki w nauce  
— zniżkę na energię elektryczną  
— ekwiwalent za węgiel deputatowy  
— dodatki stażowy w trzecim roku nauki  
— świadczenia socjalne, kulturalne, rekreacyjne

Po ukończeniu nauki zapewni się:

— zatrudnienie w Zakładzie Remontowy Energetyki Kraków. Zakład ten wykonuje remonty urządzeń energetycznych, takich jak: turbiny wielkiej mocy, kotły, urządzenia pomocnicze, aparatura i automatyka tych urządzeń w elektrowniach, elektrociepłowniach i elektrowniach wodnych na terenie Polski Południowej  
— możliwość dalszej nauki w 3-letnim technikum

Wszelkich informacji dotyczących przyjęcia do szkoły udzieli: Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych Nr 2 w Nowym Targu, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 31-04.

## Blachę ocynkowaną odpadową grubości 0,75—1,5 mm

## OFERUJE

— odbiorcom indywidualnym i uspołecznionym w Składzie Wytobów Hutniczych Nr 11 Nowa Huta, ul. Nowolipki 3, tel. 44-27-73, Oddział Okręgowy PHOIMB w Krakowie.

## Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych

Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112

## OGŁASZA WPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej kształcącej w zawodzie ELEKTROMONTERA

Nauka zawodu trwa trzy lata i odbywa się przez 5 dni, co drugi tydzień.

Uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie miesięczne, które wynosi:
  - w pierwszym roku nauki — 2.250,— zł
  - w drugim roku nauki — 2.700,— zł
  - w trzecim roku nauki — 3.500,— zł
- prawo do premii uznaniowej w wysokości do 30% wynagrodzenia dla uczniów osiągających dobre wyniki w nauce
- pełny asortyment ubrań roboczych i narzędzi do praktycznej nauki zawodu
- bezpłatne posiłki regeneracyjne przez cały rok szkolny
- bezpłatne śniadania w szkole
- bezpłatne zakwaterowanie w internacie szkoły
- prawo do korzystania z urządzeń socjalnych i ośrodków wczasowych przedsiębiorstwa
- legitymację szkolną uprawniającą do korzystania ze zniżki PKP
- uczniowie dojeżdżający — częściową dopłatę do biletów miesięcznych PKP i PKS

Istnieje możliwość uzyskania stypendium fundowanego.

Przyjmowanie uczniów odbywa się bez egzaminu wstępnego wg kolejności zgłoszeń, po złożeniu następujących dokumentów:

- podanie (w 2 egz.)
- życiorys (w 2 egz.)
- 4 fotografie
- świadectwo ósmej klasy
- zaświadczenie lekarskie o przydatności do nauki w zawodzie elektrycznym
- wyciąg aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- podanie o przyjęcie do internatu

Absolwenci uzyskują dobrze płatny zawód i mają zapewnione zatrudnienie w Krakowskim Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych.

Pracownicy Przedsiębiorstwa korzystają z przywilejów „Karty Pracownika Budowlanego”.

Okres nauki w szkole zalicza się do ciągłości pracy w przedsiębiorstwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych — Kraków, ulica Dzierżyńskiego 112, I piętro, p. 138, telefon 37-55-55, wewn. 182 i 186, w godz. od 7 do 15.

Dojazd z Dworca Głównego tramwajami 4 i 12. Wyjście przy Stacji WKS „WAWEL”, przejście ulicą Piastowską do ulicy Dzierżyńskiego 112.

## UCZNIOWE KLAS VIII — SZKOŁ PODSTAWOWYCH

Zakład Remontowy Energetyki w Krakowie, ul. Wadowicka 12

## ogłasza przyjęcia

w nowym roku szkolnym 1985/86 do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej

na kierunek

## MONTER MECHANICZNYCH URZĄDZEN ENERGETYCZNYCH

Teoretyczną naukę zawodu uczniowie będą odbywać w Zespole Szkół Zawodowych Ministerstwa Górniczo i Energetyki w Krakowie, ul. Brzozowa 5.

W trakcie trwania nauki Zakład Remontowy Energetyki zapewni:

- wynagrodzenie miesięczne
  - w kl. I — 2.250,— zł
  - w kl. II — 2.700,— zł
  - w kl. III — 3.500,— zł
- nagrody pieniężne za dobre wyniki w nauce
- zniżkę na energię elektryczną
- ekwiwalent za węgiel deputatowy
- dodatki stażowy w trzecim roku nauki
- dla zamieszkałych w internacie
- świadczenia socjalne, kulturalne, rekreacyjne

Po ukończeniu nauki zapewni się:

— zatrudnienie w Zakładzie Remontowy Energetyki Kraków. Zakład ten wykonuje remonty urządzeń energetycznych, takich jak: turbiny wielkiej mocy, kotły, urządzenia pomocnicze, aparatura i automatyka tych urządzeń w elektrowniach, elektrociepłowniach i elektrowniach wodnych na terenie Polski Południowej  
— możliwość dalszej nauki w 3-letnim technikum

Wszelkich informacji dotyczących przyjęcia do szkoły udzieli: Wydział Szkolenia naszego Zakładu, tel. 66-55-88 wewn. 54-27 lub 66-18-81.

## KUPNO

SŁONEŻYK i pasenka — kupię. Tel. 11-73-05. g-60110

BONK PeKaO — kupię. Oferty 60150 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

## SPRZEDAŻ

OWCZARKI niemieckie czarne — sprzedam. Jarosławska, Gaj 208, koło Libertowa. g-60512

CIAGNIK Ursus C-36 — sprzedam. Bochnia, tel. 240-13, wiceprez. g-60318

ISUZU, diesel — sprzedam. Tel. 37-42-90. g-60463

MASZYNE do wypieku rożków do lodów — sprzedam. Skóra, Będzin-Lagiszta, ul. Drzewna 2. g-60323

OWCZARKI niemieckie — sprzedam. Setkowicz, Siedlec, koło Kiszewic. g-60249

MASZYNE dziewiarskie 1-płytowa „Moda” — sprzedam. Tel. 78-33-15. g-59830

CIAGNIK własnej konstrukcji — sprzedam. Henryk Kwoka, Czulów 106. g-59587

2-LETNIA maszyna kuśnierska „Strobel” — sprzedam. Informacje: tel. 55-38-32, po godz. 18. g-59383

SREBRNE świerki, sosny 1-1,5 m — sprzedam. Jarosławska, Gaj 206, k/Liberto. g-59435

KWACIARNIE w dobrym miejscu — sprzedam. Oferty 59388 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DZIAŁEK 59 arów, dachówki po rozbiorze — sprzedam. Oferty 59893 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SYRENE R-80 oraz przyczepę towarową — sprzedam. Rabka, Okręgowa 18 F/15, tel. 78-288, w dni robocze, godz. 9-16. g-59329

## LOKALE

DWA mieszkanie w Śródmieściu Krakowa: własnościowe, kwaterynkowe, 37 m<sup>2</sup>, 37 m<sup>2</sup> — zamienie na 3 lub 4-pokojowe. Władysław, Karmelika 36/10. g-60464

POKÓJ z kuchnią (małe) w Nowym Sączu — zamienie na podobny lub garsonkę w Krakowie, najchętniej Nowej Hucie, Kraków, tel. 48-48-11. g-60343

M-3, superkomfortowe, na Azorach — zamienie na większe. Warunki korzystne. Oferty 59601 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

## NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ domu jednorodzinnego w Krakowie. Oferty 60497 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPRZEDAŻ domu. Antonina Jachimek, Niepołomice-Pasternik, ul. Skarbowa 3. g-60113

## MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W KRAKOWIE

## ZATRUDNI natychmiast

w Dobczycach, ul. Jałowcowa

- ▲ kierownika zaplecza socjalnego i hotelu robotniczego
- ▲ z-cę kierownika zaplecza ds. gastronomicznych
- oraz zamieszkałych na terenie miasta i gminy Dobczyce
- ▲ szefa kuchni
- ▲ kucharki
- ▲ pomoce kuchenne
- ▲ pokojowe

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Służb Pracowniczych Kraków, ul. Senatorska 1, tel. 22-90-22, wewn. 283.

## ZDROWOTNE ATESTOWANE!

do budowy domów i pomieszczeń dla stałego przebywania ludzi

## PUSTAKI

— najwyższej jakości  
— STROPOWE  
— SCIENNE  
— FUNDAMENTOWE

OFERUJE

ZAKŁAD BETONIARSKI, WŁ. KLIMCZAK  
33-342 Barcice, tel. Nowy Sącz 660-19  
PROSPEKTY NA ŻĄDANIE

## KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „KRAKBU” KRAKÓW

ul. Dzierżyńskiego 112

## OGŁASZA WPISY

— bez egzaminów wstępnych dla kandydatów na rok szkolny 1985/86

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ dla młodzieży w wieku 15—17 lat

W ZAWODACH:

- malarz budowlany
- murarz
- posadzkarz
- blacharz-dekacz
- mechanik pojazdów samochodowych
- technolog robót wykonawczych

Nauka w szkole trwa 3 lata.

W okresie uczęszczania do Szkoły uczniowie, jako młodociani pracownicy otrzymują wynagrodzenie, premie do 20 proc. i rekompensatę oraz bezpłatne posiłki regeneracyjne.

Dla zamieszkałych zapewnia się miejsce w internacie i całonocne wyżywienie z częściową odpłatnością. Przedsiębiorstwo wyróżniającym się uczniom wypłaca stypendia fundowane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami tj. 1.600 zł miesięcznie.

Absolwenci po ukończeniu Szkoły mogą kontynuować naukę w Średnim Studium Budowlanym lub Technikum Budowlanym.

Wymagane dokumenty:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia klasy siódmej oraz odpis oświadczenia o przynależności do klasy ósmej
- dowód tymczasowy lub wyciąg aktu urodzenia potwierdzony w miejscu stałego zameldowania
- trzy fotografie

Wpisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Zasadniczej Szkoły Budowlanej KPBP, 20-731 Kraków, ul. Grochowa 23, tel. 55-17-44.

Dojazd do szkoły autobusem linii 127 z placu Boh. Getta.

# Dziś rozpoczyna obrady IV Zjazd ZSMP

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jak się okazuje dużą rolę w działalności organizacji spełniają młodzieżowe spółdzielnie pracy: „Juventa”, „Novum”, „Janika Krasińskiego”, „Sze”, „Juventy” Jerzy Poradowski, pełniący także funkcję prezesa Zrzeszenia Spółdzielni Młodzieżowych, wchodzący w skład delegacji, mówi o działalności ruchu spółdzielczego wśród młodzieży, wypracowywanych wysiłkach.

Delegacja śródmiejska na IV Zjazd ZSMP wiezie wspaniały dar w postaci leków, wartości 84 tys. złotych, przygotowanych przez członków ZSMP z „Polfy”. Lekki to zostaną przeznaczona dla Etiopii i Nikaragui.

I sekretarz Józef Gajewicz życzył młodzieży, delegatom i osobom towarzyszącym pomysłowych obrad.

Niezwykle miło było poznać delegatów krakowskiej organizacji na rogatek naszego miasta. Sekretarz KK PZPR Władysław Kaczmarski zagrał delegatom. Zagrała kapela ludowa „Rudniaki”.

W godzinach popołudniowych krakowska delegacja

przybyła do Warszawy. Przyjechała tu ponad 40 delegacji organizacji młodzieżowych z całego świata, akredytowało się 19 korespondentów z prasy zagranicznej, około 300 polskich dziennikarzy.

IZABELA PIECZARA

(Inf. w.). Przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa spotkali się wczoraj w Tarnowie z delegatami Tarnowskiego na IV Zjazd ZSMP. Spotkanie prowadził członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Stanisław Opałko.

O działalności organizacji i przygotowaniach do Zjazdu poinformował przewodniczący ZW ZSMP Marek Błaszkiewicz. Przedstawiając dorobek mającej kadencji stwierdził m. in., że pomimo trudnych warunków minionych lat organizacja zdążyła egzamin, przetrwała w środowisku. Nie znaczy to jednak, że przezwyciężono już wszystkie trudności. Także o nich będzie mowa podczas rozpoczynającego się dziś ogólnopolskiego forum młodzieży, na którym 34 reprezentantów Tarnowskiego w 16 zespołach problemowych będzie uczestniczyć w

wypracowaniu kierunków rozwoju ZSMP w przyszłej kadencji.

Stanisław Opałko, stwierdził m. in., że ZSMP jako kontynuator bogatych tradycji postępowego ruchu młodzieżowego jest organizacją, która zachowując tożsamość ideową w ostatnich nielatach, przyczynia się do aktywizacji środowiska młodzieżowego, poprzez różnorodne formy działania. W imieniu gospodarzy województwa Stanisław Opałko przekazał delegatom życzenia wniesienia twórczego wkładu w dokonania zjazdu.

W spotkaniu uczestniczyli ponadto: prezes WK ZSL Stanisław Partyla, członek Prezydium CK, przewodniczący WK SD Stanisław Gajewski, wojewoda tarnowski Stanisław Nowak.

Przed wyjazdem poprosił m. in. przewodniczącego ZW ZSMP w Tarnowie Marka Błaszkiewicza o krótką wypowiedź: „W trakcie obrad szczególnie nacisk chcemy położyć na problematykę mło-

dzieży wiejskiej, a zwłaszcza inteligencji w tym środowisku. Stojmy na stanowisku, że zjazd powinien wypracować atrakcyjny program, odpowiadający potrzebom młodzieży, która świadomie pozostaje na wsi. W tym zakresie nasze województwo może mówić o pewnych osiągnięciach wartych popularyzacji. Mam tu na myśli np. działalność młodzieży w różnych dziedzinach sztuki amatorskiej czy też działalność racjonalizatorską i wynalazczą. Chcemy rozszerzyć zasięg turnieju młodych mistrzów techniki. Mamy na wsi sporo talentów, które trzeba umiejętnie wykorzystać. Efekty mogą być znaczne. Przykładem ciekawa wystawa sprzętu i maszyn, wykonanych przez samych rolników. Warto również zwrócić uwagę na niedocenianą rolę młodych kobiet w środowisku wiejskim. Trzeba im ułatwić warunki życia i pracy. Uściślenia wymagałaby deklaracja ideowo-programowa ZSMP” (wag)

## Ogólnopolski Konkurs Klawesynowy

## Dwa koncerty — dwa światy

koncowych partii solowych. Trudno także o sady wartościujące wykonanie — tracą one po prostu swój sens w obecności publiczności. Jakże przedstawiają sobie młode krakowskie klawesynistki. Czyż można bowiem porównać młodzielskie skłonności ZOFII MOSZUMANSKIEJ (koncerty f-moll i Es-dur) z nieco przekornym temperamentem BOGUMIŁY GIZBERT-STUD-NICKIEJ (koncerty d-moll) lub styczeńską MAGDALENY MYCZKI (koncert c-moll)? Mimo to zespół środków wykonawczych zaprezentowanych w tym ostatnim koncercie wskazywałby, że jego interpretacja osiągnęła szczególne — wysoki stopień muzycznej i warsztatowej dojrzałości.

Solistom towarzyszył zespół CAPELLI BYDGOSTIEN-SIS pod dyktando WŁODZIMIERZA SZYMAŃSKIEGO, umiejętnie wyrażając brzmienie i czujnie reagując na drobne zachowania w agogice. Uzupełnieniem programu wieczoru było popularne Con-certo grosso op. 6 nr 8 g-moll

Arcangelo Corellego, zwane ze względu na wieńczenie je Pastorałe — „Bożonarodzenie”. Widoczny postęp, jakiego Cappella dokonała w przestrzeni ostatnich lat, wzbogacając i uściśnając swoje brzmienie, pozwolił na korzystne odebranie tego arcydzieła włoskiego baroku. Podobne wrażenia towarzyszyły wykonaniu pięknego, dwukolorowego motetu Johanna Sebastiana Bacha — „Der Geist hilft unser Schwachheit auf”, zamkniętego bogatą wieczerą.

Z wielkim aplauzem przyjęła publiczność środowego koncertu występ ORKIESTRY BAROKOWEJ CONCERTO AVENNA, działającej od niedawna przy Zamku Królewskim w Warszawie. Zespół założony przez WŁODZIMIERZA KŁOSIEWICZA, obecnie zaś kierowany przez ANDRZEJA MYŚNICKIEGO, zaprezentował pięć spośród dwunastu genialnych „Concerti grossi” zawartych w op. 6 Grossa Friedricha Haendla, hallerczyka z urodzenia, obywatela Anglii — z wyboru.

ARKADIUSZ BASZTOŃ



# TYGODNIOWY program TV

27 IV — 2 V

## SOBOTA

### PROGRAM II

10.10 Film dla niesłyszących: „Kto opłaca przewoźnika”, odc. 2  
11.00 Krótkofalowy — wojsk. progr. publicystyczny  
11.30—22.55 **Niedziela w „Dwójce”**:  
11.30 DT — Wiadomości  
11.40 Czym żyje Szczecin — reportaż  
12.00 Kwadrans z hejnałem  
12.15 Lokalny Koncert Zyczeń

12.45 „Szczecin dziś i jutro” — cz. 1 — telekonferencja z władzami miasta  
13.05 Godzina z Iga Cembrzyńską  
14.00 „Szczecin dziś i jutro” — cz. 2  
14.15 Kino Familijne: „A to ci heca”  
15.20 Kalejdoskop Filmowy „Kino-Okno” — w progr. film. prod. radz. „Zwyczajny faszyn”  
16.00 Jutro poniedziałek  
16.30 Utrwalić ślad  
17.00 „Dziwczyna z okładki” — film dok.  
17.20 „Niebom opętany” — film dok.  
18.05 Miniatury baletowe  
18.30 „Mężczyzna z okładki” — M. Wysocki  
18.50 Filharmonia „Dwójki”  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Bis na bis  
20.40 Tydzień w polityce  
21.00 „Jubileusz” — Wieńczysław Gliński  
21.55 DT — Wiadomości  
22.00 Wielkie filmy małego ekranu: „Saga rodu Palliserów”, odc. 13

18.10 Pegaz — mag. kult.  
18.50 Wystąpienie ambasadora Demokratycznej Republiki Afganistanu  
19.00 Dobranoc  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 Kwiecień — polski film fab.  
21.45 Czas — mag. publicystyczny  
22.15 DT — Wiadomości  
22.20 Studio Sport: Mistrzostwa Świata w hokeju  
23.25 Kino Noce: „Sprawa Marianny Bachmeire” — film kryminalny prod. RFN

## PROGRAM II

12.00 NURT: Różnorodność form materii w przyrodzie  
12.30 NURT: Sytuacje wychowawcze  
13.00 NURT: Studium nauczania początkowego  
13.30—0.05 **Sobota w „Dwójce”**:  
13.30 DT — Wiadomości  
13.40 „Od soboty do soboty” — telewizyjny informator kulturalny  
13.55 „5—10—15” zespół „Dom” przedstawia  
15.10 „Żyjąca planeta” odc. 8 — film popularnonaukowy  
16.05 Program rozrywkowy  
16.30 Rozmowa z delegatem ZSMP  
16.35 Ze sztuki na ty  
17.50 Rozmowa z delegatem ZSMP  
18.00 „Spektrum” — mag. popularnonaukowy  
18.30 KRONIKA (Kr.)  
19.00 „Oblicza świata” — program publicystyczny międzynarodowy  
19.20 Rozmowa z delegatem ZSMP  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Teatr Muzyczny na Świecie: Charles Gounod „Faust”, cz. 1  
21.30 Studio Sport: siatkówka: Polska — Finlandia  
22.10 „Królowie przekleci” — franc. serial hist.  
23.05 DT — Wiadomości  
23.10 Teatr Muzyczny na Świecie: „Faust”, cz. 2

## PROGRAM II

12.00 NURT: Różnorodność form materii w przyrodzie  
12.30 NURT: Sytuacje wychowawcze  
13.00 NURT: Studium nauczania początkowego  
13.30—0.05 **Sobota w „Dwójce”**:  
13.30 DT — Wiadomości  
13.40 „Od soboty do soboty” — telewizyjny informator kulturalny  
13.55 „5—10—15” zespół „Dom” przedstawia  
15.10 „Żyjąca planeta” odc. 8 — film popularnonaukowy  
16.05 Program rozrywkowy  
16.30 Rozmowa z delegatem ZSMP  
16.35 Ze sztuki na ty  
17.50 Rozmowa z delegatem ZSMP  
18.00 „Spektrum” — mag. popularnonaukowy  
18.30 KRONIKA (Kr.)  
19.00 „Oblicza świata” — program publicystyczny międzynarodowy  
19.20 Rozmowa z delegatem ZSMP  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Teatr Muzyczny na Świecie: Charles Gounod „Faust”, cz. 1  
21.30 Studio Sport: siatkówka: Polska — Finlandia  
22.10 „Królowie przekleci” — franc. serial hist.  
23.05 DT — Wiadomości  
23.10 Teatr Muzyczny na Świecie: „Faust”, cz. 2

## PROGRAM II

12.00 NURT: Różnorodność form materii w przyrodzie  
12.30 NURT: Sytuacje wychowawcze  
13.00 NURT: Studium nauczania początkowego  
13.30—0.05 **Sobota w „Dwójce”**:  
13.30 DT — Wiadomości  
13.40 „Od soboty do soboty” — telewizyjny informator kulturalny  
13.55 „5—10—15” zespół „Dom” przedstawia  
15.10 „Żyjąca planeta” odc. 8 — film popularnonaukowy  
16.05 Program rozrywkowy  
16.30 Rozmowa z delegatem ZSMP  
16.35 Ze sztuki na ty  
17.50 Rozmowa z delegatem ZSMP  
18.00 „Spektrum” — mag. popularnonaukowy  
18.30 KRONIKA (Kr.)  
19.00 „Oblicza świata” — program publicystyczny międzynarodowy  
19.20 Rozmowa z delegatem ZSMP  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Teatr Muzyczny na Świecie: Charles Gounod „Faust”, cz. 1  
21.30 Studio Sport: siatkówka: Polska — Finlandia  
22.10 „Królowie przekleci” — franc. serial hist.  
23.05 DT — Wiadomości  
23.10 Teatr Muzyczny na Świecie: „Faust”, cz. 2

## PROGRAM II

12.00 NURT: Różnorodność form materii w przyrodzie  
12.30 NURT: Sytuacje wychowawcze  
13.00 NURT: Studium nauczania początkowego  
13.30—0.05 **Sobota w „Dwójce”**:  
13.30 DT — Wiadomości  
13.40 „Od soboty do soboty” — telewizyjny informator kulturalny  
13.55 „5—10—15” zespół „Dom” przedstawia  
15.10 „Żyjąca planeta” odc. 8 — film popularnonaukowy  
16.05 Program rozrywkowy  
16.30 Rozmowa z delegatem ZSMP  
16.35 Ze sztuki na ty  
17.50 Rozmowa z delegatem ZSMP  
18.00 „Spektrum” — mag. popularnonaukowy  
18.30 KRONIKA (Kr.)  
19.00 „Oblicza świata” — program publicystyczny międzynarodowy  
19.20 Rozmowa z delegatem ZSMP  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Teatr Muzyczny na Świecie: Charles Gounod „Faust”, cz. 1  
21.30 Studio Sport: siatkówka: Polska — Finlandia  
22.10 „Królowie przekleci” — franc. serial hist.  
23.05 DT — Wiadomości  
23.10 Teatr Muzyczny na Świecie: „Faust”, cz. 2

## WTOREK

### PROGRAM I

6.00 TTR — J. pol., sem. 2  
6.30 TTR — Fiz., sem. 2  
8.10 Hist., kl. 5  
9.00 Święta Pracy  
9.40 Film dla II zmiany  
10.50 DT — Wiadomości  
11.55 Biolog, kl. 6  
12.50 „Przybysze z Matpalety”: Lot na planetę Duet  
13.30 TTR — Matem., sem. 4  
4. Hiperbola  
14.00 TTR — Hod. zwierząt, sem. 4  
15.55 „Start po indeks: Studia medyczne i AWF”  
16.25 Program dnia: DT — Wiadomości  
16.30 Dla młodych widzów: „Muzyka naszych przyjaciół” — film prod. radz.  
16.55 Dla dzieci: „Dobosz” — bajka prod. NRD  
17.20 DT — Wiadomości  
17.30 „Jednodniowy pan” — kom. prod. bułg.  
18.55 Dobranoc: „Garniec Maciej z Maleszek”  
19.00 Program aktualny  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 Publicystyka  
20.15 „Niewolnica Isaura”, odc. 11  
21.20 „Piosenki przyjaciół” — progr. rozr.  
21.50 DT — Komentarze  
22.15 Studio Sport: Eliminacje piłkarskich Mistrzostw Świata CSRS — RFN  
23.50 DT — Wiadomości

### PROGRAM II

16.50 Program dnia: DT — Wiadomości  
17.00 Powitanie z Katowic  
17.10 „Zawód: fotograf” — rep. o weteranie fotografii z Dąbrowy Górniczej  
17.35 „W metalu wykute” — rep. o metaloplastyce amatorze  
18.00 Robotniczy sport  
18.20 Muzeum Śląskie — akcja zbierania pamiątek

### PROGRAM II

16.50 Program dnia: DT — Wiadomości  
17.00 Powitanie z Katowic  
17.10 „Zawód: fotograf” — rep. o weteranie fotografii z Dąbrowy Górniczej  
17.35 „W metalu wykute” — rep. o metaloplastyce amatorze  
18.00 Robotniczy sport  
18.20 Muzeum Śląskie — akcja zbierania pamiątek

### 18.30 KRONIKA (Kr.)

19.00 Przed meczem Belgia — Polska  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Gorąca linia”: Przewodząca  
20.15 Zakończenie akcji zbierania pamiątek dla Muzeum Śląskiego  
20.20 „Na majówkę” — obyczaje i rozrywka typowych majówek robotniczych  
20.40 To mi się podoba  
21.15 DT — Wiadomości  
21.30 „Wyzwolenie”, odc. 4 pt. Bitwa o Berlin — film wojenny prod. radz.

## ŚRODA

### PROGRAM I

7.45 Program dnia: DT — Wiadomości  
7.55 Transmisja uroczystości 1-majowych z Moskwy  
8.45 „Z różnych stron Polski” — pieśni i tańce różnych stron Polski  
9.25 Program folklorystyczny  
9.50 Transmisja uroczystości 1-majowych z Warszawy  
10.00 Muzyka polska — utwory I. Paderewskiego  
10.15 „Drewniany świat” — film dok.  
10.25 „Z wiatru od morza” — poetycka twórczość kaszubska  
10.50 „Gdzie Bug i Liwiec ku sobie płyną” — film krajoznawczy  
11.30 „Krajobraz polski” — Na Kujawach  
11.40 „Koncert Muzyki Polskiej”  
11.55 „Rodowody pokolenia”: Cegielscy  
12.00 DT — Wiadomości  
12.10 Filmoteka 40-lecia: „Szczecin — pierwsze dni”  
12.45 W Starym Klinie: „Niedoradza” — komedia archiwalna na prod. polskiej, reż.: Mieczysław Krawiec

### PROGRAM I

12.00 NURT: Różnorodność form materii w przyrodzie  
12.30 NURT: Sytuacje wychowawcze  
13.00 NURT: Studium nauczania początkowego  
13.30—0.05 **Sobota w „Dwójce”**:  
13.30 DT — Wiadomości  
13.40 „Od soboty do soboty” — telewizyjny informator kulturalny  
13.55 „5—10—15” zespół „Dom” przedstawia  
15.10 „Żyjąca planeta” odc. 8 — film popularnonaukowy  
16.05 Program rozrywkowy  
16.30 Rozmowa z delegatem ZSMP  
16.35 Ze sztuki na ty  
17.50 Rozmowa z delegatem ZSMP  
18.00 „Spektrum” — mag. popularnonaukowy  
18.30 KRONIKA (Kr.)  
19.00 „Oblicza świata” — program publicystyczny międzynarodowy  
19.20 Rozmowa z delegatem ZSMP  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Teatr Muzyczny na Świecie: Charles Gounod „Faust”, cz. 1  
21.30 Studio Sport: siatkówka: Polska — Finlandia  
22.10 „Królowie przekleci” — franc. serial hist.  
23.05 DT — Wiadomości  
23.10 Teatr Muzyczny na Świecie: „Faust”, cz. 2

## PROGRAM II

12.00 NURT: Różnorodność form materii w przyrodzie  
12.30 NURT: Sytuacje wychowawcze  
13.00 NURT: Studium nauczania początkowego  
13.30—0.05 **Sobota w „Dwójce”**:  
13.30 DT — Wiadomości  
13.40 „Od soboty do soboty” — telewizyjny informator kulturalny  
13.55 „5—10—15” zespół „Dom” przedstawia  
15.10 „Żyjąca planeta” odc. 8 — film popularnonaukowy  
16.05 Program rozrywkowy  
16.30 Rozmowa z delegatem ZSMP  
16.35 Ze sztuki na ty  
17.50 Rozmowa z delegatem ZSMP  
18.00 „Spektrum” — mag. popularnonaukowy  
18.30 KRONIKA (Kr.)  
19.00 „Oblicza świata” — program publicystyczny międzynarodowy  
19.20 Rozmowa z delegatem ZSMP  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Teatr Muzyczny na Świecie: Charles Gounod „Faust”, cz. 1  
21.30 Studio Sport: siatkówka: Polska — Finlandia  
22.10 „Królowie przekleci” — franc. serial hist.  
23.05 DT — Wiadomości  
23.10 Teatr Muzyczny na Świecie: „Faust”, cz. 2

## PROGRAM II

12.00 NURT: Różnorodność form materii w przyrodzie  
12.30 NURT: Sytuacje wychowawcze  
13.00 NURT: Studium nauczania początkowego  
13.30—0.05 **Sobota w „Dwójce”**:  
13.30 DT — Wiadomości  
13.40 „Od soboty do soboty” — telewizyjny informator kulturalny  
13.55 „5—10—15” zespół „Dom” przedstawia  
15.10 „Żyjąca planeta” odc. 8 — film popularnonaukowy  
16.05 Program rozrywkowy  
16.30 Rozmowa z delegatem ZSMP  
16.35 Ze sztuki na ty  
17.50 Rozmowa z delegatem ZSMP  
18.00 „Spektrum” — mag. popularnonaukowy  
18.30 KRONIKA (Kr.)  
19.00 „Oblicza świata” — program publicystyczny międzynarodowy  
19.20 Rozmowa z delegatem ZSMP  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Teatr Muzyczny na Świecie: Charles Gounod „Faust”, cz. 1  
21.30 Studio Sport: siatkówka: Polska — Finlandia  
22.10 „Królowie przekleci” — franc. serial hist.  
23.05 DT — Wiadomości  
23.10 Teatr Muzyczny na Świecie: „Faust”, cz. 2

## PROGRAM II

12.00 NURT: Różnorodność form materii w przyrodzie  
12.30 NURT: Sytuacje wychowawcze  
13.00 NURT: Studium nauczania początkowego  
13.30—0.05 **Sobota w „Dwójce”**:  
13.30 DT — Wiadomości  
13.40 „Od soboty do soboty” — telewizyjny informator kulturalny  
13.55 „5—10—15” zespół „Dom” przedstawia  
15.10 „Żyjąca planeta” odc. 8 — film popularnonaukowy  
16.05 Program rozrywkowy  
16.30 Rozmowa z delegatem ZSMP  
16.35 Ze sztuki na ty  
17.50 Rozmowa z delegatem ZSMP  
18.00 „Spektrum” — mag. popularnonaukowy  
18.30 KRONIKA (Kr.)  
19.00 „Oblicza świata” — program publicystyczny międzynarodowy  
19.20 Rozmowa z delegatem ZSMP  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Teatr Muzyczny na Świecie: Charles Gounod „Faust”, cz. 1  
21.30 Studio Sport: siatkówka: Polska — Finlandia  
22.10 „Królowie przekleci” — franc. serial hist.  
23.05 DT — Wiadomości  
23.10 Teatr Muzyczny na Świecie: „Faust”, cz. 2

## PROGRAM II

12.00 NURT: Różnorodność form materii w przyrodzie  
12.30 NURT: Sytuacje wychowawcze  
13.00 NURT: Studium nauczania początkowego  
13.30—0.05 **Sobota w „Dwójce”**:  
13.30 DT — Wiadomości  
13.40 „Od soboty do soboty” — telewizyjny informator kulturalny  
13.55 „5—10—15” zespół „Dom” przedstawia  
15.10 „Żyjąca planeta” odc. 8 — film popularnonaukowy  
16.05 Program rozrywkowy  
16.30 Rozmowa z delegatem ZSMP  
16.35 Ze sztuki na ty  
17.50 Rozmowa z delegatem ZSMP  
18.00 „Spektrum” — mag. popularnonaukowy  
18.30 KRONIKA (Kr.)  
19.00 „Oblicza świata” — program publicystyczny międzynarodowy  
19.20 Rozmowa z delegatem ZSMP  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Teatr Muzyczny na Świecie: Charles Gounod „Faust”, cz. 1  
21.30 Studio Sport: siatkówka: Polska — Finlandia  
22.10 „Królowie przekleci” — franc. serial hist.  
23.05 DT — Wiadomości  
23.10 Teatr Muzyczny na Świecie: „Faust”, cz. 2

## WTOREK

### PROGRAM I

6.00 TTR — J. pol., sem. 2  
6.30 TTR — Fiz., sem. 2  
8.10 Hist., kl. 5  
9.00 Święta Pracy  
9.40 Film dla II zmiany  
10.50 DT — Wiadomości  
11.55 Biolog, kl. 6  
12.50 „Przybysze z Matpalety”: Lot na planetę Duet  
13.30 TTR — Matem., sem. 4  
4. Hiperbola  
14.00 TTR — Hod. zwierząt, sem. 4  
15.55 „Start po indeks: Studia medyczne i AWF”  
16.25 Program dnia: DT — Wiadomości  
16.30 Dla młodych widzów: „Muzyka naszych przyjaciół” — film prod. radz.  
16.55 Dla dzieci: „Dobosz” — bajka prod. NRD  
17.20 DT — Wiadomości  
17.30 „Jednodniowy pan” — kom. prod. bułg.  
18.55 Dobranoc: „Garniec Maciej z Maleszek”  
19.00 Program aktualny  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 Publicystyka  
20.15 „Niewolnica Isaura”, odc. 11  
21.20 „Piosenki przyjaciół” — progr. rozr.  
21.50 DT — Komentarze  
22.15 Studio Sport: Eliminacje piłkarskich Mistrzostw Świata CSRS — RFN  
23.50 DT — Wiadomości

### PROGRAM II

16.50 Program dnia: DT — Wiadomości  
17.00 Powitanie z Katowic  
17.10 „Zawód: fotograf” — rep. o weteranie fotografii z Dąbrowy Górniczej  
17.35 „W metalu wykute” — rep. o metaloplastyce amatorze  
18.00 Robotniczy sport  
18.20 Muzeum Śląskie — akcja zbierania pamiątek

### PROGRAM II

16.50 Program dnia: DT — Wiadomości  
17.00 Powitanie z Katowic  
17.10 „Zawód: fotograf” — rep. o weteranie fotografii z Dąbrowy Górniczej  
17.35 „W metalu wykute” — rep. o metaloplastyce amatorze  
18.00 Robotniczy sport  
18.20 Muzeum Śląskie — akcja zbierania pamiątek



## Tysiące spraw ludzkich — tysiące decyzji

Na rzecz 190 tys. mieszkańców największej dzielnicy Krakowa — Podgórze — pracuje 193 pracowników Urzędu Dzielnicy w 14 wydziałach. Nie jest to duża liczba, zważywszy, że dzielnica się bardzo rozrasta i slega już prawie do Wieliczki. W nowych mieszkaniach Kurdawa, Prokocimia, Bieżanowa mieszka kilka tysięcy młodych małżeństw z dziećmi. Ciągłe rosnąca infrastruktura w ogromnych osiedlach — szpitalach nie nadąża za potrzebami obywateli. Brakuje więc szkół, przedszkoli, żłobków i sklepów. Z drugiej strony jeszcze wielu — czasem bardzo starych ludzi — zamieszkuje w domach, pozbawionych komfortu i wymagających kapitalnych remontów.

Pracownicy Urzędu Dzielnicy w ciągu roku załatwiają ok. 100 tys. spraw i wydają 35 tys. rozmaitych decyzji. Czasami z pozoru błażych i drobnych. Należy jednak pamiętać, że za każdą teczką z aktami kryje się konkretny człowiek i jego często poważny problem życiowy. Każda sprawa jest indywidualna, należy ją załatwić na korzyść obywatela, jednocześnie mając na uwadze dobro społeczne.

Na wczorajszej konferencji służbowo-partyjnej w UD Podgórze oceniono pracowników administracji państwowej. W swoim wystąpieniu na czele dzielnicy Marian Kulig omówił zadania pracowników administracji państwowej, funkcjonowanie wydziałów i dokonał podsumowania pracy wszystkich podległych jednostek. Podkreślił wagę terminowych odpowiedzi na interpelacje radnych i szybkiego załatwiania spraw petentów oraz kulturalej i życiowej obsługi interesantów.

W spotkaniu wzięli udział m. in. wiceprezydent miasta Andrzej Zmuda, I sekretarz KD PZPR Jan Kozak i przewodniczący DRN Kazimierz Kolarczyk.

## Z obrad sesji DRN w Krowodrzy

### Najwięcej problemów w budownictwie mieszkaniowym • Należy przyspieszyć budowę szkoły w Olszanicy

Jednym z największych problemów występujących w dzielnicy Krowodrza są trudności mieszkaniowe. W dodatku w 1984 roku plan budownictwa mieszkaniowego nie został w pełni wykonany. Na terenie tej dzielnicy są mieszkania spółdzielcze i kwateronkowe oraz wiele domków jednorodzinnych. Na nowe „M” w dzielnicy czeka ponad 2 tys. osób, ale na utrzymanie mieszkań mają jak na razie nie ma szans. W pierwszej kolejności przynależą im trzynaście lokatorów z domów, w których następują wykwaterowania, na skutek remontów generalnych, czy rozbiorów starych posesji. Trzeba też wykwaterować niesolidnych dozorców itd. W tym roku przewiduje się, iż 800 wykwaterowań, a odzyska się zaledwie 200 mieszkań. Spółdzielnia Domków Jednorodzinnych wykonała zaledwie 8 proc. planu ubiegłorocznego. Budownictwo wielokoblowe również nie nadąża za potrzebami mieszkańców. O tych sprawach mówił m. in. w swoim referacie naczelnik dzielnicy — Włodzimierz Biel-ski na wczorajszej sesji DRN w Krowodrzy.

W czasie dyskusji radni poruszyli problemy z jakimi spotykają się na co dzień mieszkańcy poszczególnych osiedli. Jednym z ciekawszych był głos przewodniczącego Komitetu Osiedlowego z Olszanicy — Karola Powroźnika.

Od kilku lat mieszkańcy Olszanicy czekają na wybudowanie nowej szkoły podstawowej. Dzieci uczęszczają bowiem do szkoły, liczącej 116 lat. Stary, nie remontowany budynek od dawna nie nadaje się na obiekt oświatowy dla 160 uczniów z pobliskich gospodarstw. Pierwotnie nowa szkoła miała być oddana do użytku w 1985 r. Dziś już wiadomo, że planuje się oddanie tej placówki do użytku dopiero w 1987 r. Mieszkańcy osiedla postulowali więc przybliżenie terminu budowy szkoły, która w ciągu dwóch lat realizacji zaledwie „wyszła” z ziemi.

To zaledwie niektóre z tematów poruszonych na V sesji zwołanej w Krowodrzy, w której uczestniczyli przewodniczący KK SD — Jan Janowski, wiceprezydent m. Krakowa — Janusz Jakubowski, I sekretarz KD PZPR — Krowodrza — Tadeusz Wronski, przewodniczący DK PRON — Ferdynand Szwa-gryck. Sesję prowadził przewodniczący DRN — Stanisław Szczepanowski. (ml)

## Sesja DRN w Śródmieściu

### Wykorzystano tylko 61 procent środków na ochronę środowiska

Jednym z najważniejszych problemów, przedstawionych wczoraj radnym Śródmieścia, a zawartych w sprawozdaniu z wykonania planu społeczno-gospodarczego dzielnicy, była realizacja zadań na rzecz ochrony środowiska. Ocena ogólna nie napawa optymizmem. Trudności w realizacji programu spowodowane są w niektórych przypadkach brakiem środków finansowych, brakiem wykonawców, ale przede wszystkim brakiem na rynku krajowym odpowiednich urządzeń (np. cyklonów oddzielających pył z powietrza w browarze przy ul. Lubie). W tej sytuacji, każde działanie na rzecz poprawy stanu środowiska ma duże znaczenie. Działania te skupiły się w trzech dziedzinach: zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza (np. poprzez likwidację elektropiękowni „Dajwór”, obniżenie emisji metalu w KZF „Pola”, zamontowanie skraplaczy par benzyny w Spółdzielni Chemicznej „Erdal”) — zmniejszenia zanieczyszczenia wody (np. poprzez wprowadzenie zamkniętego obiegu wody w „Erdalu” i „Inco”) — a także ograniczenia hałasu (w Okręgowej Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego oraz w Krakowskich Zakładach Odlewniczych „ZREMB” wykonano tłumiki). Z planowanych nakładów na ochronę środowiska wykorzystano zaledwie 61 proc. środków.

Radni poruszyli sprawy komunikacji w rejonie centrum miasta, a także skrócenia linii autobusowej 124. Wiele kontrowersji wzbudziła propozycja uruchomienia sklepu nocnego z alkoholem (pytano dla kogo ten sklep, skoro normalnie pracujący ludzie o tej porze śpią). Jedną z radnych mówiła o nieskuteczności akcji odzyskiwania Krakowa „prócz plagi szczurów i myśli” — ponieważ nikt do tej pory nie wydał stosownego przepisu, który przewidywał odzyskiwanie w tym roku — można się spodziewać już wkrótce plagi much z powodu niewykonanych zawartości pojemników na śmieci.

Obecni zatwierdzili sprawozdanie z wykonania budżetu na rok 1984 oraz udzielił absolutorium naczelnikowi dzielnicy Zbigniewowi Stachurze. Podjęli również uchwały w sprawach regulaminu Dzielnicy, Komisji Czynów Społecznych i wykonania planu społeczno-gospodarczego i budżetu dzielnicy Kraków-Śródmieście za rok ubiegły.

W sesji Dzielnicy Rady Narodowej, która prowadziła przewodniczący Zygmunt Kopa-czyński, wzięli udział: I sekretarz KD PZPR Śródmieście, Jacek Inwald, wiceprezydent Krakowa Barbara Guzik oraz poseł na Sejm PRL, członek Prezydium RN miasta Krakowa Władysław Cabaj.

## Spotkanie Okręgowej Inspekcji Pracy

Zbliżające się Święto Pracy i 40. rocznica zwycięstwa nad faszystwem były okazją do uroczystego spotkania w siedzibie Okręgowej Inspekcji Pracy w Krakowie. Zastępca głównego inspektora pracy Kiejstus Szymański udekorował zasłużonych pracowników odznaczając ich państwowymi i resortowymi. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano Jerzego Mianowskiego. Obecny był wiceprezydent m. Krakowa Wiesław Gondek. (bb)



PIĄTEK, 1985-04-26

MARZENY, jutro TEOFIŁA

## teatry

**SŁOWACKIEGO** (pl. Ducha 1): A. Czechow: Czajka — 19.15 (Gościnne wyst. teatru MCHAT z Moskwy, premiera prasowa, abonamenty nieważne). STARY (Jagiellońska 1): S. Beckett: Komicja. Ostatnia taśma — 19.15 (Gościnne wyst. teatru MCHAT z Warszawy, abonamenty nieważne). **SCENA MAŁA** (Stawka 14): M. Gogoł: Pamiętnik wariatów — 19.30. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): H. Pinter: Urodzony Stanley — 19.30. BAGATELA (Karmelicka 6): T. T. de Molina: Złociście z Sewilli — 17. koncert Ewy Demarczyk — 22. **UDOWY** (os. Teatrulne 5): K. Makuszyński: Przypłydy Kordelia Małolka — 11. **OPERA** (Lubicz 40): J. Strauss: Baron cygański — 19.15. **GROTESKA** (Skarbowa 2): Księżniczka głowa — 10. **TEATR 38** (Rynek Gł. 7): Wariacje Pin-torowskie — 19.30. **SCENA SATYRY „MASZKARON”** (Wieża Ratuszowa): Dekameron — 22. **SCENA FORUM** (Mikołajska 9): Tęsknienie, jak prawdziwe — 19.30. **SCENA SZKOŁA PWSZ** (Straszeńska 22): Siedem snów w państwie snu — 19.15. **KAWIARNA „JAMA MICHALKA”** (Floriańska 45): A to ci wesele 85 (Kabar) — 22.15. **FILHARMONIA** (Zwierzyniecka 1): Koncert symfoniczny. Wok. Ork. PFK p/d R. Silva z Bolliw. U. Kagan (ZSRR). W progr.: Musorgski, Szostakowicz, Czajkowski — 19.30. **TARNÓW SÓLSKI** — **SCENA MAŁA** (Oficielewska 4): Język gietki — 10, 13. Pozostałe teatry nieczynne

## kina

**KULTURA** (Rynek Gł. 27): Rocky II (USA 15 lat) — 9.30, 11.45, 16, 20; Recydywista (węg. 18 lat) — 14; prezentacja filmów AKF „Oset” — 18. **KSF MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Karate po polsku (pol. 18 lat) — 16, 18, 20. **MŁODA GWARDIA — STUDYJNE** (Lubicz 40): Konfrontacje: „Pora przynieść” (radz. 18 lat) — 16, 18, 20, 22. **PASAŻ BIELAKA**: Bajki — 12, Dziecko Rosemary (USA 18 lat) — 9.45, 13, 15.30, 17.30, 20.15. **SPINKS** (Majakowskiego 7): Ucieczka z Nowego Jorku (USA 18 lat) — 16, 18, 20. **SWIT DUZA SALA** (os. Teatrulne 10): Tajemniczy Buda (chm. 15 lat) — 15.30, 17.45, 20. **SWIT MAŁA SALA**: Rozkaz prezydentów (radz. 12 lat) — 16, 18, 20. **Młoda Gwardia** (wł. 18 lat) — 14.30, 16.15. **ŚWIATOWID DUZA SALA** (os. Na Skarpie 7): Błękitny Grom (USA 15 lat) — 15.30, 17.45, 20. **TECZA** (Praska 52): Wyjście awaryjne (pol. 15 lat) — 17, 19. **UGOREK** (os. Ugorek): Ballada o walcącym